Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 78. — —

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9017. *Lwów, poniedziałek 21 października 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Wincenty Witos prezesem

klubu parlamentarnego Piasta.

Ministrowie Kwiatkowski i Börner we Lwowie. - Walka z śmiercią jadącą na samochodzie. - Sensacyjny moment w procesie Halsmanna. - Włamanie do cerkwi.

KONFERENCJA GOSPODARCZA U PREM. ŚWITALSKIEGO.

Warszawa, 19 października. (Tel. G. P.). Wczoraj odbyła się **u Prem. Świtalskiego konferencja gospodarcza, w której wzięli udział ministrowie resortów gospodarczych.** Posiedzenie komitetu ekonomicznego odbędzie się 22 bm. Nie jest wykluczone, że przed tym terminem zwołana będzie rada ministrów.

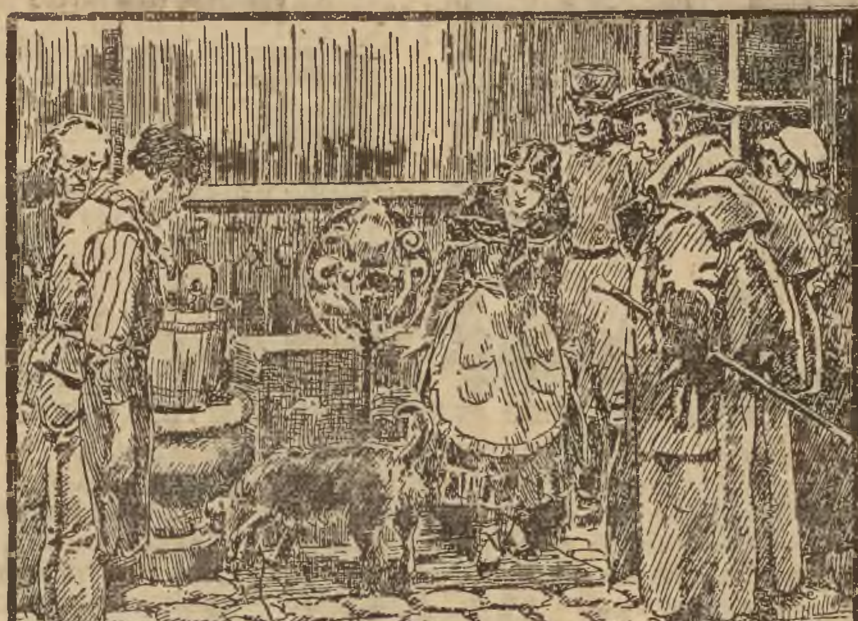
GEN. SOSNKOWSKI OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Warszawa, 19. października. (Tel. G. P.). Dnia 21. bm wraca do Warszawy i **obejmie urzędowanie gen. Sosnkowski.** Po ukończeniu inspekcji obozów ćwiczebnych gen. Sosnkowski udał się w połowie września na urlop wypoczynkowy do Bukowca (swej posiadłości w Poznańskiem). **Po przyjeździe do Warszawy gen. S[illegible] zamelduje się w Belwederze.**

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października. (ab) Odbyły się tutaj obrady **delegatów zarządów kolejowych w sprawie międzynarodowych pociągów pospiesznych.** W obradach uczestniczyło **około 60 delegatów.** Po zamknięciu tych obrad większa część delegatów wyjechała na **jednodniową wycieczkę do Gdańska i Gdyni.** W poniedziałek rozpoczynają się obrady właściwej konferencji dla ustalenia rozkładów jazdy. Oczekiwane jest przybycie 150 delegatów. Otwarcia zjazdu dokonał min. komunikacji Kühn.



NIEZWYKŁE INTERMEZZO FILMOWE.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

Wielka podróż artystyczna po Europie

JAPOŃSKIEJ TRUPY TEATRALNEJ.

Paryż, 19. października (Tel. G. P.). „Journal" donosi, iż z Tokio w najbliższym czasie wyruszy **w wielką podróż artystyczną po Europie japońska trupa teatralna.** Artyści japońscy odwiedzą Anglję, Francję, Niemcy, Austrję i prawdopodobnie Polskę. Artystów wysyła zagranicę **w celach propagandy sztuki japońskiej rząd japoński.** Na czele trupy teatralnej stoi jeden z najwybitniejszych autorów dramatycznych młodszego pokolenia, Enno-Suke. Przedstawienia trupy obejmie szereg klasycznych dramatów japońskich z wieku XVII—XIX.

POSEŁ RAUSCHER WYJECHAŁ DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października (ab) Na wezwanie rządu niemieckiego wyjechał dziś z Warszawy do Berlina p. Rauscher. **Wyjazd posła niemieckiego pozostaje w ścisłym związku ze sprawą wznowienia rozmów na temat traktatu handlowego polsko-niemieckiego.**

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACYJNO-TURYSTYCZNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października (ab) Organizowana w Poznaniu na r. 1930 **międzynarodowa wystawa komunikacyjno-turystyczna** objąć ma wszystkie dotychczasowe tereny PWK. z wyjątkiem gmachów rządowych i samorządowych. Udział w wystawie zgłosiły następujące państwa dotąd: Austrja, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Italja, Niemcy, Szwajcerja i Węgry.

DEMONSTRACJA O GODZINIE 1-SZEJ W NOCY.

Warszawa, 19. października (Tel. G. P.). Wczoraj **rada miejska warszawska odrzuciła poprzednią uchwałę rady miejskiej, dotyczącą zapomogi dla pracowników i robotników miejskich w wysokości 75% poborów miesięcznych.** Galerja kilkakrotnie w sposób demonstracyjny wypowiadała się przeciwko nieprzyznaniu zapomogi. Po zakończeniu posiedzenia odśpiewano „Czerwony Sztandar" i wznoszono demonstracyjne okrzyki. Demonstranci, składający się przeważnie z pracowników miejskich zainaugurowali demonstrację jeszcze przed gmachem magistratu, mimo iż była godzina 1. w nocy.

Rosja i Ukraina.

UWAGI BIESIEDOWSKIEGO O SOWJECKIEJ UKRAINIE. — DLACZEGO ROSJA ZWALCZA I MUSI ZWALCZAĆ SEPARATYZM UKRAIŃSKI? — MIĘDZY MOSKWĄ I WARSZAWĄ.

Lwów, 20. października.

Zwolna nabierający rozmachu w swych rewelacjach Biesiedowski, poświęcił ostatnio kilka uwag stosunkowi komunizmu moskiewskiego do sprawy ukraińskiej. To, co powiedział, nie jest nowe; jest tylko — z uwagi na bardzo kompetentne źródło — **ponad wszelką wątpliwość prawdziwe.** Dowiadujemy się więc z tego ostatniego wywiadu, że sprawa ukraińska jest dla Sowjetów **środkiem do osłabiania Polski**, Rumunji i Czechosłowacji. Sam Biesiedowski, jako członek poselstwa sowjeckiego w Warszawie był w kontakcie z niektórymi posłami ukraińskimi. Przyznaje się do tego lojalnie. A równocześnie stwierdza, że cała ukraińska republika sowjecka jest **fikcją,** że rządzą nią ludzie przysłani z Moskwy według szczegółowych dyrektyw centrali, że dokonuje się na Ukrainie straszliwy wyzysk gospodarczy, że szaleje terror polityczny.

O tem wszystkiem wiemy równie dobrze, jak wiedzą Ukraińcy. I znacznie więcej. Jest dla nas jasne, że **polityka białej czy czerwonej Rosji wobec białej czy czerwonej Ukrainy inną być nie może.**

Jeśli warunkiem mocarstwowości państwa jest poza momentami etnograficznymi i geograficznymi, poza jednością terytorjalną i samowystarczalnością gospodarczą również **wolność ruchów,** to temu warunkowi Rosja nigdy nie odpowiadała. Ani przed Piotrem Wielkim, gdy imperjum przyszłe było dopiero w kolebce, ani po nim, gdy przekształciło się w groźny kolos eurazyjski. Nieprzerwanie dążąc przez hekatomby ofiar do osiągnięcia jego „testamentu“, **Rosja po dziś dzień celu tego nie osiągnęła.**

Bo cóż jest ta wolność ruchów? To przedewszystkiem **dostęp do morskich i oceanicznych „okien świata“.** To — dla Rosji — **opanowanie cieśnin.** To należyte umocnienie się nad **Oceanem Spokojnym.** Wszystko to nie tylko nie zostało dokonane, ale w następstwie ostatniej przegranej wojny nastąpił **gwałtowny odwrót z krwawo wywalczonej linji.**

Najbliższa „sercu Europy“ prowincja — **Polska** — została utracona. **Nad Bałtykiem** powstała barjera państw sukcesyjnych, zwężających i tak tu problematyczne „okno,“. **Sny o Bosforze** rozwiały się. Na Dalekim Wschodzie mocarstwowe stanowisko zdobywa **Japonja, a** młody **nacjonalizm chiński** gwałtownie przecina tak żywotnej dla Rosji arterji, jak kolej mandżurska. Na domiar klęsk jeszcze nad Dnieprem powstaje młody, żywiołowy **nacjonalizm ukraiński,** aby pozbawić Rosję dostępu do Morza Czarnego.

W tej sytuacji Rosja nie kapituluje, ani nie może kapitulować, ponieważ **tu nie chodzi o taką czy inną prowincją, lecz o ocalenie fundamentalnej zasady bytu mocarstwowego.** Rosja broni się i równocześnie atakuje. Na Wschód idą transporty wojsk. Ku Indjom płynie strumień propagandy. Ta sama propaganda w Polsce usiłuje przygotować odzyskanie tego kraju. Na Ukrainie szaleje terror. Najmniej może wysiłku wkłada się w rewindykację krajów bałtyckich, dlatego zapewne, że ich niepodległość uważa się w Moskwie za chwiejną i przejściową.

Problem Ukrainy nie jest zresztą wyłącznie zagadnieniem brzegów morskich. Tu wchodzą w grę i bogactwa górnicze i **przedewszystkiem rolnicze,** bez których rosyjska północ poprostu nie wyżyje. A zatem posiadanie Ukrainy — to już **nie tylko mocarstwowe ambicje, ale chleb dla Moskwy i Leningradu.**

Dlatego to, co dziś się dzieje na Ukrainie, nie powinno nikogo dziwić. Powinno natomiast pozbawić reszty złudzeń tych naszych Ukraińców, którzy na Wschodzie wypatrują nieokreślonych bliżej „możliwości“. **Posiłki stamtąd nie przyjdą.** Coraz bliższa i wyraźniejsza staje się chwila, w której **rzuceni między Polskę i Rosję Ukraińcy będą musieli wybierać.** A wybierając, muszą zrozumieć, że **dla Polski „sprawa ukraińska“ nie jest ani niebezpieczeństwem, ani przeszkodą. Da się pogodzić z naszą racją państwową. Natomiast z rosyjską — nigdy i pod żadnym warunkiem.**

Uroczyste wręczenie chorągwi

UROCZYSTOŚĆ ZASZCZYCIŁ SWĄ OBECNOŚCIĄ P. PREZYDENT RZPLT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. października. (st). W dniu dzisiejszym o godz. 11 przedpołudniem na pl. Piłsudskiego odbyło się **uroczyste wręczenie chorągwi szkole podchorążych inżynierji, ofiarowanej przez stowarzyszenie techników w Warszawie.** Po mszy polowej odbyło się poświęcenie chorągwi i wbijanie gwoździ, następnie przysięga i defilada przed p. Prezydentem Rzplitej, oraz przedstawicielem Marsz. Piłsudskiego na tej uroczystości **inspektorem armji gen. Osińskim.**

Biorącym udział w uroczystości oddziałom przewodniczył pułk. Wieniawa-Długoszowski. O godz. 2 odbyło się w sali szkoły **wręczenie odznak honorowych, następnie bankiet,** a o godz. 10 wieczorem w stowarzyszeniu techników polskich bal reprezentacyjny, **który zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent.**

Przepis ustawy o państwowej służbie cywilnej

W PRZEDMIOCIE STARSZEŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 października. (st) Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił, że **przepisy ustawy o państwowej służbie cywilnej w przedmiocie starszeństwa służbowego nie dotyczą urzędników prowizorycznych.** W szczególności uznał za nielojalne umieszczanie na liście starszeństwa **urzędnika mianowanego stałego po urzędniku prowizorycznym.** Kolejność starszeństwa należy ustalać analogicznie do zasad stosowanych do urzędników mianowanych na stałe. Po urzędnikach prowizorycznych zajmie miejsce dopiero pracownik kontraktowy

Kto to będzie płacić?

PRZYKRE NASTĘPSTWA SUBWENCJONOWANIA PRASY PRORZĄDOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października. (ab). W kołach dziennikarskich omawiana jest sprawa **subsydjowania pism rządowych przez b. wojewodę poznańskiego Borkowskiego,** a mianowicie pism wychodzących w Poznańskiem. P. Borkowski starając się o poparcie materjalne pism, wystarał się dla nich o **kredyty wekslowe. Składając urząd wojewody, p. Borkowski zwrócił się do powołanych (?) czynników, ażeby te zobowiązania przyjęły. Spotkał się jednak z odmową,** a **weksle tymczasem zostały zaprotestowane.**

Sprawa kredytów dodatkowych znowu na widowni

ECHA KAMPANJI PRZECIW B. MIN. CZECHOWICZOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października (ab) Łącznie z przedstawieniem nadchodzącej sesji budżetowej sejmowej projektu preliminarza budżetowego na następny rok budżetowy, zamierza rząd dra Świtalskiego złożyć do laski Marszałkowskiej **projekt ustawy o dodatkowych kredytach w wysokości 500 miljonów zł., wydanych poza budżetem w latach 1927 28.**

Sprawa kredytów dodatkowych — jak pamiętają Czytelnicy — **dostarczyła stronnictwom sejmowym materjałów do wszczęcia namiętnej kampanji przeciwko ówczesnemu rządowi prof. Bartla. Kampanja ta prowadzona niesłychanie zacięcie doprowadziła w rezultacie do postawienia przez Trybunał Stanu ówczesnego ministra skarbu p. Czechowicza.**

P. premjer Bartel zapowiedział z trybuny sejmowej, że projekt ustawy o wymienionych kredytach dodatkowych będzie złożony Sejmowi z chwilą, gdy zamknięcia rachunkowe za wymieniony okres będą opracowane. **Obecnie Najwyższa Izba Kontroli załatwiła się już z zamknięciami rachunkowemi i dlatego rząd obecny chce zrealizować słowa wypowiedziane przez prof. Bartla.**

MIN. PRYSTOR PRZEPROWADZA INSPEKCJĘ W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października (ab) P. min. pracy i opieki społ. **pułk. Prystor wyjechał do Łodzi dla przeprowadzenia inspekcji tamtejszych Kas Chorych**

MIN. STANIEWICZ W MOŚCICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października (ab) Dzisiaj wyjechał do Mościc pod Tarnowem **min. reform rolnych dr. Staniewicz.** W Mościcach bawi min. przem. i handlu Kwiatkowski celem zwiedzenia budujących się fabryk związków azotowych w Mościcach.

KONFERENCJE U MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Warszawa 19. października. (T. G. P.) Marszałek Sejmu p. Daszyński przyjął w ostatnich **dniach szereg przedstawicieli klubów poselskich.** Jak się dowiadujemy, rozmowy toczyły się **wokół usprawnienia działalności Sejmu w czasie obrad nad budżetem.**

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ STRONNICTWA NARODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października. (ab) **Na dzień 3 listopada zwołane zostało posiedzenie rady naczelnej stronnictwa Narodowego.** Referat o sytuacji politycznej wygłosi poseł Rybarski.

TERMIN SUBSKRYPCJI II EMISJI BANKU POLSKIEGO — ODROCZONY.

Warszawa, 19 października. (Tel. G. P.). Dowiadujemy się, że miarodajne czynniki doszły do przekonania, iż **obecnie warunki nie sprzyjają subskrypcji II emisji Banku Polskiego.** Wobec tego termin subskrypcji postanowiono odroczyć narazie do wiosny r. 1930.

WCIELENIE POBOROWYCH.

Warszawa 19. października. (T. G. P.) Dowiadujemy się, że miarodajne czynniki wojskowe postanowiły powołać w przyszłym miesiącu tylko 33 procent uznanych za zdolnych do służby wojskowej. Pozostałych 67 proc. uznanych za zdolnych do służby wojskowej wcieli się do szeregów w drugiej turze w miesiącu maju i kwietniu.

Pos. Witos prezesem klubu parlamentarnego Piasta.

W ZANADRZU MA POWAŻNE ZAMIARY I JESZCZE POWAŻNIEJSZE PLANY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 19. października. (ab) W dniu wczorajszym zanotowaliśmy szereg pogłosek, dotyczących osoby i zamierzeń b. premjera p. Wincentego Witosa. Chociaż treść tych pogłosek nie wskazywała na to, ażeby mogła być zbyt poważnie traktowana, to dzisiejsze posiedzenie klubu Piasta wskazuje, że przecież p. Witos ma poważne zamiary i jeszcze poważniejsze plany w zanadrzu.

Na dzisiejszem bowiem posiedzeniu klubu p. Witos zakomunikował, że ofiarowane mu w swoim czasie stanowisko prezesa klubu parlamentarnego Piasta przyjmuje. Po tem oświadczeniu p. Witos objął przewodnictwo nad dyskusją polityczną, w której ustalono główne wytyczne kampanji Piasta w nadchodzącej sesji sejmowej. Skonkretyzowaniem tych wytycznych zająć się ma następne pełne posiedzenie klubu, którego termin wyznaczony został na dzień 30. października.

ZJAZD PREZESÓW OKRĘGOWYCH URZĘDÓW ZIEMSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października. (ab) W dniach 23 i 24 października odbędzie się **zjazd prezesów okręgowych urzędów ziemskich.** Obrady zagai min. Staniewicz, poczem wygłoszone będą referaty. W drugim dniu zjazdu nastąpi **zbiorowy wyjazd na teren okręgowego urzędu ziemskiego w Białymstoku.**

KONFERENCJA IZB HANDLOWYCH KRAJÓW BAŁTYCKICH.

Kowno, 19 października. (Tel. G. P.). Z inicjatywy kowieńskiej Izby Handlowej zostanie zwołana w krótkim czasie **konferencja Izb Handlowych krajów bałtyckich.** Na konferencję tę przybędą przedstawiciele Litwy, Łotwy i Estonji.

---o---

SZKARLATYNA W HOTELU POSELSKIM.

Warszawa, 19. października. (Tel. G. P.). W hotelu sejmowym wśród zamieszkujących go posłów wywołał zaniepokojenie fakt, że w ciągu kilku dni zaszedł tam **drugi wypadek szkarlatyny.** Pierwsze zachorowało dziecko, od którego widocznie zaraziła się obecnie już starsza osoba. **Władze sanitarne dotychczas nie przeprowadziły izolacji chorych,** co zwiększa niebezpieczeństwo rozszerzenia się tej choroby. W hotelu sejmowym mieszka kilkadziesiąt osób z rodzinami.

---o---

B. KOMISARZ POLICJI ŚLEDCZEJ PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października. (st). W najbliższy wtorek przed sądem okręgowym karnym w Warszawie rozpocznie się sprawa Daniela Bahracha, **b. komisarza policji śledczej** i 30 oskarżonych o udział w bandzie fałszerzy. Rozprawa potrwa co najmniej dwa tygodnie.

---o---

REKORD POWOLNOŚCI POCZTY NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 19 października. (Tel. G. P.). „Kurjer Czerw." donosi z Berlina, że **poczta niemiecka pobiła światowy rekord powolności.** Mianowicie firma meblowa Kraul w Frankfurcie nad Odrą otrzymała wczoraj pocztówkę z Hilmsdorf w Saksonji **nadaną tam 23 kwietnia 1894. Pocztówka wedrowała więc 35 lat z Saksonji do Frankfurtu.**

---o---

ZDERZENIE DWÓCH WOZÓW TRAMWAJOWYCH.

Paryż, 19, października (Tel. G. P.). Wczoraj popołudniu w Marsylji nastąpiło **zderzenie dwóch wozów tramwajowych.** Zderzenie było tak silne, iż oba tramwaje wyskoczyły z szyn. 12 osób odniosło rany.

Ogólne niezadowolenie
z projektu reformy konstytucji austrjackiej.

SOCJALIŚCI, CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNI I LIBERALI ZGODNIE ATAKUJĄ RZĄD. — POSIEDZENIE MĘŻÓW ZAUFANIA STRONNICTWA SOCJALISTYCZNEGO. — KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI „SCHUTZBUNDU"

Wiedeń 19. października. (Tel. G. P.) Wniesione przez rząd przedłożenia w sprawie reformy konstytucji austrjackiej nietylko nie wyjaśniły sytuacji, lecz przeciwnie **wywołały bardzo sprzeczne, przeważnie opozycyjne nastroje.** Socjaliści oświadczają, że **przedłożenia te nie mogą nawet tworzyć podstawy do rokowań.** Socjaliści zapowiadają, że nie dopuszczą do tego, aby rządowe przedłożenia w sprawie reformy konstytucji stały się aktualnemi. Ostatnia „Arb. Ztg." poddaje je ostrej krytyce i w dłuższym artykule dochodzi do wniosku, że obecnie jedynem wyjściem z sytuacji byłoby **rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.**

Dnia 19. odbyło się w Wiedniu **posiedzenie mężów zaufania** stronnictwa socjalistycznego celem zastanowienia się nad sytuacją. **Równocześnie toczy się konferencja przedstawicieli „Schutzbundu".**

W obozie większości przedłożenia rządowe w sprawie reformy konstytucji spotkały się **również z bardzo ostrą krytyką.** Chrześcijańsko-społeczni dają wyraz przekonaniu, że projekt przedłożony przez rząd **ma charakter tymczasowy** i że należy w nim dokonać z czasem szeregu zmian. Projektowi rządowemu zarzuca się w tych kołach głównie, że **jest zbyt przesiąknięty duchem centralizmu.** Prasa liberalna również podkreśla konieczność poczynienia szeregu zasadniczych zmian w projekcie przedłożonym przez rząd.

---o---

Kapitał polski w międzynarodowym banku reparacyjnym

BANK POLSKI WPŁACI 6 MILJONÓW DOLARÓW.

Warszawa, 19 października. (Tel. G. P.). W kapitale zakładowym międzynarodowego banku reparacyjnego **Polska reprezentowana będzie przez udział w wysokości 6 milj. dolarów, które wpłaci Bank Polski.** Oprócz 7 państw, należących do grupy założycieli banku, tj. Anglji, Francji, Belgji, Włoch, Niemiec, Japonji i St. Zjedn., którym służy prawo delegowania przedstawicieli do rady tego Banku, inne państwa, a m. in. Polska mają również przez swe banki emisyjne zgłosić listę 4 kandydatów, z pośród których mogą być mianowani przedstawiciele danego kraju do rady banku reparacyjnego. Kandydatury ze strony Polski do rady banku przedstawi prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski.

Międzynarodowa konferencja osiedleńcza w Paryżu.

POLSKĘ REPREZENTOWAĆ BĘDZIE DYREKTOR DEPARTAMENTU MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU SOKOŁOWSKI.

Warszawa, 19 października. (Tel. G. P.). Bardzo skomplikowane zagadnienia **praw cudzoziemskich spółek akcyjnych,** działających na terenie różnych państw, **staną się przedmiotem roztrząsania Międzynarodowej Konferencji Osiedleńczej,** która zbierze się w Paryżu w dniu 5 listopada. Polskę reprezentować będzie na obradach konferencji, według posiadanych przez nas informacyj, **p. Sokołowski, dyrektor departamentu min. Przemysłu i Handlu.**

Echa okupacji angielskiej w Nadrenji.

PROCES O ALIMENTY W LONDYNIE.

Berlin, 19. października. (Tel. G. P.). Organizacje kobiet niemieckich na obszarach okupowanych podejmują kroki zmierzające do wytoczenia **w Londynie procesu o alimenty dla jednej z 15 tys. matek nielegalnych dzieci, których ojcowie są żołnierzami angielskiej armji okupacyjnej.** W ten sposób ma być zasadniczo rozstrzygnięta **kwestja pretensyj do wojsk angielskich.** Cała suma alimentów w przypuszczalnej wysokości około 165 milj. marek ma być przelana na konto odszkodowań.

POSEŁ ERSKINE AMBASADOREM ANGIELSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa, 19. października. (Tel. G. P.). Obecny poseł Wielkiej Brytanji w Warszawie **Wiljam Erskine będzie niebawem mianowany ambasadorem Wielkiej Brytanji** w Warszawie. Równocześnie nastąpi nominacja ambasadora polskiego w Londynie.

ZAGRANICA O PROCESIE OPOLSKIM.

Rzym, 19. października (Tel. G. P.). Medjolańska „La Sera" i rzymski „Impero" podają szczegółowo przebieg procesu opolskiego. Stwierdzając, że świadkowie przybywający z Katowic otoczeni byli **wrogą atmosferą wzburzonego** tłumu, eskortowani przez policję, dzienniki podkreślają fakt, że nawet polscy sprawozdawcy podlegali upokarzającej opiece policji niemieckiej i **że dla zaprotestowania przeciwko nastrojowi panującemu na procesie, uważali za konieczne usunąć się z sali rozpraw.** Wiadomość ta wywołała w Rzymie wielkie wrażenie.

ROKOWANIA POLSKO-RUMUŃSKIE W SPRAWIE UMOWY LOTNICZEJ.

Warszawa, 19. października (Tel. G. P.). Dnia 25. bm. rozpoczynają się w Warszawie rokowania polsko-rumuńskie o **zawarcie umowy lotniczej.** Na mocy tej konwencji zaprowadzona będzie **stała regularna komunikacja lotnicza między Polską a Rumunją.** Pierwszym etapem rokowań będzie ustalenie ogólnych zasad umowy, drugim zaś omówienie szczegółów technicznych.

KTO BĘDZIE POSŁEM ESTOŃSKIM W WARSZAWIE.

Ryga 19 października. (Tel. G. P) **Z pośród kandydatów na stanowisko nowego posła estońskiego w Warszawie wymieniani są: b. min. oświaty i członek zgromadzenia dr. Mittus oraz b. min. spraw zagr. Rebane.**

BARBUSSE BRAŁ UDZIAŁ W SPISKU KOMUNISTYCZNYM.

Paryż 19. października. (Tel. G. P.) Według doniesienia „Humanite" wśród osób ściganych przez policję brał udział w spisku komunistycznym znany pisarz Barbusse. **Stronnictwo komunistyczne wykluczyło ze swych szeregów burmistrza i 19 radców miejskich miasta Clichy za ich antykomunistyczne stanowisko.**

Nowy podział administracyjny

UWZGLĘDNI MOMENTY GOSPODARCZE I KULTURALNE.

Warszawa, 19. października. (Tel. G. P.). W związku z opracowywaniem w komisji dla usprawnienia administracji publ. **nowego podziału administracyjnego** państwa przy uwzględnieniu wszystkich innych momentów, komisja przystąpi również przy pomocy Instytutu badań narodowościowych **do prac nad skorygowaniem istniejącego materjału statystycznego z punktu widzenia stosunków narodowościowych i wyznaniowych.** Nowy podział administracyjny uwzględni momenty gospodarcze, samorządu terytorjalnego, obrony kraju, oraz interesy kulturalne ludności.

Uchwały wiecu studentów przyrodników

Kraków, 19 października. (Tel. G. P.). Koło przyrodników Uniwersytetu Jagiellońskiego zwołało **wiec studentów przyrodników,** na którym omawiano sprawę egzaminów magisterskich, poczem uchwalono zwrócić się do Min. Oświaty z prośbą o **zniesienie egzaminów magisterskich z głównych zasad filozoficznych, utworzenia conajmniej drugiej katedry botaniki i trzeciej zoologji, przyznanie biologom prawa nauczania fizyki i chemji** w niższych klasach ze względu na szerokie uwzględnienie tych dwu gałęzi wiedzy na wydziale małem. - przyrod., zniesienie rozporządzenia Min. Oświaty o uprawnieniu inżynierów roln., leśnictwa i W. Szk. Gosp. Wiejsk. nauczania nauk przyrodniczych w szkołach średnich.

O podniesienie poselstwa niemieckiego

DO GODNOŚCI AMBASADY.

Berlin, 19. października (Tel. G. P.). Prasa berlińska, omawiając znaczenie przemianowania poselstwa angielskiego w aWrszawie na ambasadę, podkreśla, że **Rząd niemiecki powinien obecnie poważnie rozważyć możliwość podniesienia poselstwa niemieckiego w Polsce do godności ambasady.** Zdaniem „Voss. Ztg." dałoby się to połączyć z zakończeniem polsko-niemieckich rokowań handlowych, przyczem poseł Rauscher w dowód uznania za gorliwą 7-letnią pracę na posterunku warszawskim powinien być mianowany ambasadorem Rzeszy w Warszawie

Blok łaciński przeciw blokowi angielskiemu.

NA MARGINESIE ZAMIERZONYCH ROKOWAŃ FRANCUSKO - WŁOSKICH.

Londyn, 19 października. (Tel. G. P.). Wiadomość **o zamierzonych rokowaniach francusko - włoskich** celem wspólnego porozumienia przed konferencją londyńską, wywołała tutaj zrozumiałe zainteresowanie. Prasa angielska stra się na zewnątrz wykazać swoje zadowolenie z tego powodu, podkreśla jednak, że **porozumienie włosko-francuskie wróży powodzenie konferencji,** usuwając te trudności, z któremi trzeba się było najbardziej liczyć. Między wierszami jednak wyczytać można **pewne zaniepokojenie,** czy aby rozmowy włosko - francuskie nie mają na celu stworzenie **bloku łacińskiego,** który na konferencji londyńskiej przedstawi się blokowi angielsko - amerykańskiemu.

Ekscesy palestyńskie przed sądem.

TRZECH ARABÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ.

Londyn, 19 października. (Tel. G. P.). Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko Arabom, oskarżonym o zabójstwo Żydów w czasie ostatnich zajść, która zakończyła się wyrokiem skazującym na śmierć. I tak **w Haiffie trzech Arabów, którzy zamordowali Żyda, sąd skazał na śmierć.** Arabowie zwrócili się do najwyższego trybunału z prośbą o skasowanie wyroku. Władze angielskie poczyniły szereg zarządzeń **celem niedopuszczenia do ewentualnych ekscesów ze strony Arabów.**

Bandyta padł od kuli napadniętego.

Katowice 19. października. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 13.45, w porze, kiedy miała się odbyć wypłata **robotników** zatrudnionych przy budowie toru kolejowego na odcinku Odhojec-Gistowiec, **jakiś osobnik uzbrojony w rewolwer napadł kierownika budowy, uskuteczniającego wypłatę, Marjana Kalinowskiego i ranił go w głowę.** Kalinowski, w obronie własnej użył broni palnej i wystrzałem z rewolweru położył na pastnika trupem na miejscu. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że zabitym osobnikiem jest niejaki **Leon Kerner** z Gistowiec, **bandyta,** od dłuższego już czasu poszukiwany przez policję za szereg przestępstw.

BRIAND NIE PODAJE SIĘ DO DYMISJI.

Paryż, 19. października. (Tel. G. P.). Urzędowy komunikat rady ministrów **zaprzecza tendencyjnym pogłoskom, jakoby Briand, ze względu na stan zdrowia, miał niebawem podać się do dymisji.**

ATAK PRAWOSŁAWNYCH NA CERKIEW UNICKĄ.

Wilno, 19. października. (Tel. G. P.). Wśród prawosławnych w Wilnie panuje **wielkie zaniepokojenie z powodu awantur, jakie wydarzyły się ostatnio we wsi Zalesie, gdzie ludność prawosławna podczas nabożeństwa urządziła kocią muzykę w cerkwi i usiłowała napaść na duchownego proboszcza unickiego Ihnatowicza.** Awantury te powtórzyły się również dnia następnego. Kobiety domagają się oddania cerkwi unitom.

JESZCZE JEDNA ANTYPOLSKA DEMONSTRACJA.

Kowno 19. października. (Tel. G. P.) Nacjonaliści litewscy urządzają nową demonstrację antypolską. W Kownie zmobilizowano wszystkich Rusinów, którym nakazano obchodzić t. zw. „Dzień ukraiński" w 10-lecie „zajęcia przez Polskę Ukrainy". Ten dziwny obchód wyznaczono na 1. listopada.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ DO ROWU.

Ryga, 19. października (Tel. G. P.). Na szosie nadmorskiej jadący z wielką szybkością autobus, stoczył się do rowu. Autobus został doszczętnie zdruzgotany. **5 pasażerów jest ciężko rannych, trzech z nich znajduje się w stanie beznadziejnym.** Kilkanaście osób ponadto odniosło rany

WSZĘDZIE KOMUNIŚCI.

Ryga 19. października. (Tel. G. P) Wobec stwierdzenia, **że wśród strajkujących agitują komuniści,** którzy usiłowali za wszelką cenę zorganizować napady na objekty rządowe, **zarządzono ochronę dworców kolejowych oraz gmachów rządowych i samorządowych.**

SYNTETYCZNY KAUCZUK, KTÓRY DAJE SIĘ WULKANIZOWAĆ.

Berlin 19. października. (Tel. G. P.) Dzienniki tutejsze podają za szwajcarskiemi sensacyjną wiadomość o wynalazku szwajc. chemika Kleibera, któremu udało się sporządzić **syntetyczny kauczuk o wszystkich własnościach produktu naturalnego, a nawet elastyczniejszy.** Kauczuk otrzymana przez Kleibera daje się wulkanizować. Produkcja kauczuku sztucznego jest tańsza od naturalnego. Wynalazek Kleibera został opatentowany w szeregu państw.

ZIZI LAMBRINO W OBRONIE PRAW SWEGO SYNA.

Warszawa 19. października. (T. G. P.) **Zizi Lambrino, była małżonka ks. Karola rumuńskiego,** wytoczyła przeciwko niemu przed sądem francuskim skargę domagając się dla jej syna z małżeństwa z księciem **prawa używania nazwiska Mircea Hohenzollerna.** Dla siebie domaga się p. Lambrino odszkodowania w wysokości 10 milj. frank. za zrezygnowanie z małżeństwa z księciem.

Minister Kwiatkowski i min. Börner we Lwowie.

OBAJ MINISTROWIE W TOWARZYSTWIE WOJEWODY WYJECHALI DO BORYSŁAWIA.

Lwów, 20. października.

(—). Zgodnie z zapowiedzią naszego korespondenta przybyli wczoraj rano do Lwowa p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, oraz minister poczt i telegrafów p. Börner. Na dworcu powitali pp. ministrów **wojewoda hr. Gołuchowski, prezes Dyrekcji kolejowej p. Prachtel-Morawiański, prezes Dyrekcji poczt i telegr. p. Moszoro, oraz reprezentant policji komendant miasta p. nadkom. Respondek.** Następnie w towarzystwie p. woj. Gołuchowskiego obaj ministrowie **wyjechali do Borysławia** i wzięli udział w poświęceniu szybu w Mraźnicy im. min. Kwiatkowskiego. Po południu ministrowie powrócili do Lwowa, a p. min. Kwiatkowski złożył wizytę profesorowi Bartlowi, b. szefowi rządu.

Dziś rano p. min. Kwiatkowski wyjeżdża do Tarnowa i odwiedzi zakłady w Chorzowie, p. min. Börner pozostaje we Lwowie do poniedziałku.

Chciał nabrać bolszewików

ALE CI PRZECZULI PISMO NOSEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października (st) W dniu wczorajszym **poselstwo sowieckie zawiadomiło władze policyjne,** że do gmachu poselstwa przy ul. Poznańskiej 15, **zgłosił się pewien osobnik,** który zaproponował jednemu z wyższych urzędników swoje usługi w wywiadzie na rzecz Sowjetów. Po aresztowaniu go i sprowadzeniu do urzędu śledczego i zbadaniu, okazało się, że osobnik ów nazywa się **Adolf Mironowski i jest zwykłym oszustem.** Mironowski pragnął jedynie nabrać poselstwo na gotówkę, co — jak twierdzi — udawało mu się już kilkakrotnie.

—o—



Smutny bohater wielkiej afery o fałszerstwo testamentu.

SZÓSTY DZIEŃ ROZPRAWY. — PROKURATOR COFNĄŁ OSKARŻENIE PRZECIWKO MOŻAROWSKIEMU O ZBRODNIĘ FAŁSZERSTWA TESTAMENTU. — SPAZMATYCZNY PŁACZ OSKARŻONEGO KONOPKI NA SALI SĄDOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 19 października.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy prokurator dr. Prohaska **cofnął oskarżenie przeciwko Józefowi Możarowskiemu o współwinę w zbrodni sfałszowania testamentu śp. Tyszkowskiego,** gdyż wedle uzyskanych dowodów **zbrodnię tę popełnił niejaki Dobrzański,** przebywający stale w Wiedniu. Tak więc Możarowski jest oskarżony jedynie o zaniechanie przeszkodzenia w zbrodni.

Po tem oświadczeniu prokuratora, które wywarło silne wrażenie zarówno na oskarżonych jak i na licznem audytorjum, nastąpiło **dalsze przesłuchanie oskarżonego Konopki.** Konopka trwa nadal na tem stanowisku, że jest niewinny i że padł ofiarą niecnych machinacyj szajki zdecydowanych oszustów. Oni to wciągnęli go w tę grę, której epilogiem jest obecne oskarżenie. Wiesner, którego poznał jako człowieka zasługującego po formie na wielkie zaufanie, wprowadził go w błąd, twierdząc, iż **w Wiedniu u niejakiego Robinsona i Hochwalda znajdzie testament, który ich wszystkich uszczęśliwi.** Wiesner legitymował się jako oficer rezerwy W. P., odznaczony orderem Virtuti Militari, jednakowoż był goły jak święty turecki i nie posiadł dachu nad głową. Konopka ulitował się nad nim i często zasilał go pieniądzmi. Podczas pobytu w Wiedniu stwierdził jednak, **że informacje Wiesnera są bardzo niedokładne,** gdyż ani Robinsona, ani Hochwalda nie znalazł. Przeszkody, na które natrafił w poszukiwaniu testamentu wcale go nie ochłodziły dla sprawy, przeciwnie zapalił się do niej, zainteresowała go ona bowiem jako curiosum. Chciał koniecznie stwierdzić autentyczność nielegalizowanego testamentu, który posiadł rzekomo Wiesner.

W tym celu odwiedzał **licznych znawców pisma i notarjuszy.** Działał — jak twierdzi — w dobrej wierze. Dzisiaj tak jak i wówczas stawia kwestję jasno i otwarcie, że chodziło mu jedynie o stwierdzenie prawdy. W tej jego dobrej wierze utwierdzali go niektórzy z współpracowników tej afery, niemniej jednak wyłudzali od niego pieniądze, w czem celował głównie **Niezdropa, Boberski i Wiesner.** Konopka — jak twierdzi — tylko dawał i dawał, aż wkońcu doszedł do ławy oskarżonych. Inni, którzy również w tę aferę byli wmieszani, ukryli się, on zaś obecnie **jest smutnym bohaterem wielkiej afery o fałszerstwo testamentu.** Koniec dzisiejszej rozprawy zajęło odczytywanie korespondencyj Konopki z innymi oskarżonymi, poczem rozprawę odroczono do poniedziałku godz. 8 rano

Drugi dzień rozprawy

O NADUŻYCIA CELNE.

Lwów, 20. października.

(—). W drugim dniu rozprawy o nadużycia celne prokurator postawił wniosek na przesłuchanie w charakterze świadka **Karola Kisielkę,** przeciw któremu, jak wiadomo, z powodu uznania go umysłowo chorym, śledztwo umorzono. Kisielka zeznał, że pamięta jedynie, że razu pewnego otrzymał 500 zł. i pieniądze te natychmiast zwrócił. Pozatem niczego sobie więcej nie przypomina. Po przesłuchaniu innych świadków, zamknięto postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator, oraz obrońcy. Przewodniczący Trybunału zapowiedział ogłoszenie wyroku na wtorek, godzina 1 w południe.

Nowa ekspedycja

DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

Nowy Jork w październiku.

W najbliższych dniach wyrusza z Nowego Jorku **nowa wielka wyprawa naukowa, zorganizowana dla zbadania okolic bieguna południowego.** Nowej ekspedycji przewodniczyć ma znany badacz okolic polarnych sir Hubert Wilkins. W towarzystwie Wilkinsa znajdują się lotnicy Parker Cramer i Alcheeman. **Wyprawa Wilkinsa ma zetknąć się z ekspedycją generała Byrda,** który — jak wiadomo — już od kilku miesięcy czyni gruntowne poszukiwania w okolicach bieguna południowego

Dyrektorowie Sojuzu Kooperatyw ukr. w Żółkwi przed sądem.

Lwów, 20. października.

(—). Po kilkudniowej przerwie podjęta została wczoraj rozprawa przeciwko b. dyrektorom Sojuzu Kooperatyw w Żółkwi **Stefanowi Brodykowi i Antoniemu Humenowi,** oskarżonym o zbrodnię oszustwa i wymuszenia. Wczoraj zamknięto postępowanie dowodowe, a wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek **w południe.**

Jak w amerykańskiej prerji.

TRZEJ APASZE NAPADLI WOŹNICĘ I ZAKNEBLOWAWSZY MU USTA, PRZYWIĄZALI DO DRZEWA. -- ZRABOWANY WÓZ Z TOWARAMI SPRZEDALI W WARSZAWIE. — POLICJA W KRÓTKIM CZASIE ARESZTOWAŁA SPRAWCÓW NAPADU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 października. (st) Na Abrama Ostrogę, kupca z Mińska Mazowieckiego pod Warszawą, dokonywano **kilka razy napadów.** Ostroga zawsze jednak zdołał się wymknąć bandytom. Aż wreszcie między wsiami Zakręt i Janówek w pobliżu Wawra gdy Ostroga jechał do Warszawy z towarami, **zastąpiło mu drogę trzech drabów.** Jeden z nich chwycił konie za cugle, dwóch zaś grożąc rewolwerami, zmusiło go do wydania portfelu z pieniądzmi. Następnie bandyci ściągnęli Ostrogę z wozu, **zdjęli mu ubranie, przywiązali do drzewa, uprzednio zakneblowawszy mu usta, wsiedli na wóz i odjechali do Warszawy.**

Tu sprzedali towary i garderobę Ostrogi, jak również wóz i konie. Dopiero na drugi dzień patrol policyjny **znalazł Ostrogę skostniałego z zimna, pobitego i na pół przytomnego ze strachu.** Ostroga podał dokładne rysopisy opryszków. Ustalono, że w schroniskach betonowych pod Wawrem, pozostałych jeszcze z czasów wojny **mieszka dwóch osobników,** którzy nie siejąc, ni orząc, żyją przecież. Schrony poddano długiej obserwacji. Wespół z dwoma osobnikami mieszkała również kobieta Marja Główczewska. Policja nie miała wątpliwości, że mieszkańcy schronów są właśnie bandytami, którzy napadli na Ostrogę. Bandyci zjawiali się w domu bardzo rzadko. Pewnej nocy jeden z opryszków przyszedł odwiedzić Główczewską. Po chwili do drzwi ktoś zapukał. Osobnicy domyślali się, że to policja. I nie omylili się. Do mieszkania weszli wywiadowcy, którzy zastali samą Główczewską. — Bandyta bowiem ukryty był między drzewem do palenia w kącie komórki. Aresztowano go, był to niejaki Feliks Płocki. Badany przez policję zeznał, iż towarzyszyli mu w napadzie **Feliks Karolak i Zygmunt Uzdowski,** zamieszkały w Warszawie przy ul. Krochmalnej. Wkrótce aresztowano dwóch pozostałych bandytów. Szajka ta ma na sumieniu cały szereg napadów i grabieży.

Walka z śmiercią jadącą na samochodzie.

DWIE ROZPRAWY PRZECIWKO HARCUJĄCYM SZOFEROM PRZED SĄDEM KARNYM

Lwów, 20 października. (—) Wczoraj w sądzie karnym odbyły się **dwie rozprawy przeciwko szoferom, którzy swoją nieostrożną jazdą spowodowali nieszczęśliwe wypadki, przyprawiając niewinnych przechodniów o kalectwo.**

Przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Łyczkowskiego stanęli wczoraj: **Juljan Chronek, szofer, oraz jego pomocnik Tadeusz Piotrowski,** nie posiadający licencji na prawo jazdy. Dnia 3 sierpnia ub. r. Piotrowski zabrał wóz Chronka i pojechał na turę. Na rogu ul. Zyblikiewicza i Romanowicza jadąc lewą stroną ulicy i bez ostrzegawczych sygnałów, **najechał na Tadeusza Czechowicza,** który dostał się pod koła i doznał złamania nogi, oraz kontuzji na całem ciele. Po przeprowadzonej rozprawie szofer **Chronek został zasądzony za brak dozoru na 3 miesiące, zaś Piotrowski na 4 miesiące więzienia.** Obu karę zawieszono na trzy lata.

Przed tym samym Trybunałem stanął ponadto wczoraj **szofer Stefan Paul** oskarżony również o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała przez nieostrożną jazdę. Oto w lecie ub. r. w czasie odbywającego się we Lwowie kongresu eucharystycznego Paul jadąc ulicą Rutowskiego, u wylotu ul. Kilińskiego **wjechał na chodnik i przodem auta przycisnął do muru przechodnia Wawrzyńca Białaczyńskiego,** który doznał złamania nogi w dwóch miejscach i pozostał na całe życie kaleką. Trybunał zasądził Paula na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata, oraz na zapłacenie odszkodowania 1000 zł. poszkodowanemu za ból.

Dalsza walka Litwinow-Cziczerin.

ZAKOŃCZYŁA SIĘ ZWYCIĘSTWEM LITWINOWA. — CZICZERINOWI ZAŚ PRZEDŁUŻONO URLOP ZAGRANICZNY DO 1. MARCA 1930 ROKU.

Moskwa, w październiku.

Nieustająca walka między Cziczerinem a Litwinowem zakończyła się nowem zwycięstwem Litwinowa, który nadal — na rozkaz Stalina — pozostaje na czele kierownictwa zagranicznej polityki sowjeckiej. Równocześnie odrzucono prośbę Cziczerina o dymisję, natomiast Rada Ludowych Komisarzy postanowiła przedłużyć mu zagraniczny urlop do 1. marca 1930 r., gdyż „stan jego zdrowia" — wedle moskiewskich informacyj — **wymaga dalszej kuracji na przeciąg 4 miesięcy.** Zapewnienie zaś Cziczerina, że jest zdrów, nie jest „uzasadnione".

Gdzie ratunek...?

SAŁY ROZLEGŁY CZERWONY KRAJ ZNAJDUJE SIĘ W OGNIU NIEUSTAJĄCYCH ZBROJNYCH WYSTĄPIEN MASY CHŁOPSKIEJ PRZECIWKO KOMUNISTOM.

Moskwa, w październiku.

Cała prasa sowjecka **bije na alarm z powodu otwartej wojny,** którą całe włościaństwo **prowadzi obecnie przeciwko władzom sowjeckim.** Wszystkie pisma przepełnione są wiadomościami dosłownie z całego kraju **o nieustających zbrojnych wystąpieniach masy chłopskiej.** Oto garść faktów, które podajemy w ślad za prasą bolszewicką **z ostatniej doby.** Jak donosi „Konsomolskaja Prawda" mordy poszczególnych przedstawicieli i władzy oraz podpalenia urzędów sowjeckich **miały miejsce w ostatnich dniach w różnych miejscowościach Brańskiego obwodu,** o tem samem **donoszą z Nowo Sybirska, z Pryluk, z Kijowa, z Homla itd. w nieskończoność.**

W tym samym numerze pisma bolszewickiego znajdujemy wiadomości **z Troicka o zamordowaniu sekretarza jaczejki,** z Moszkowskiego obwodu donoszą **o zamordowaniu przywódcy komsomolców, z Ługi** donoszą **o zastrzeleniu prezesa partji komunistycznej,** z Kuźniecka **donoszą o zamordowaniu przedstawiciela urzędu aprowizacyjnego, z Nowogroda o zabójstwie kierownika aprowizacji** itd. itd. W niektórych obwodach chłopi nawet **mają do swej dyspozycji armaty.** Prasa sowjecka bynajmniej nie ukrywa, że **sytuacja stała się bardzo groźna** i że **wymaga stanowczej i radykalnej zmiany polityki rządu. Gdzie ratunek?** — pyta się ta prasa.

Nadmiar kawy w Brazylji.

Londyn, w październiku.

Jednym z głównych produktów, które uprawia się w Brazylji, są ziarna kawy. **Eksport kawy daje też Brazylji największe stosunkowo zyski.** — Ostatnio jednak — wobec wysokich zysków — wzmogła się uprawa kawy w Brazylji tak silnie, iż brak jest dostatecznej ilości odbiorców, którzyby spotrzebowali nagromadzone zapasy. Do tej pory wprawdzie starał się brazylijski syndykat kawowy nie dopuszczać do przesilenia i do załamania się cen rynkowych — nie mniej jednak obecnie wobec silnej nadprodukcji mówi się coraz głośniej o tem, **iż dojść musi do silnego spadku kursu kawy.** Stan ten mógłby jednak łatwo wywołać kryzys gospodarczy w całej Brazylji, toteż brazylijskie czynniki rządowe, oraz giełdy kawowe czynią energiczne starania w kierunku opanowania niebezpiecznej konjunktury.

Cenny list.

JAK PRACOWAŁ ZOLA.

Paryż, w październiku.

(=) Na licytacji nabył onegdaj pewien kolekcjoner za 30 tys. fr. oryginalny list Emila Zoli, w którym autor w sposób bardzo ciekawy oświetla tajniki swojej metody pisarskiej. List jest wystosowany do niejakiego Andrzeja Bertou, dziennikarza, który pewnego razu zainterpelował pisemnie Zolę o metodę jego pracy.

„Najchętniej pracuję — pisze Zola — **wczesnym rankiem.** Wieczór poświęcam tylko na rzeczy lżejsze, a więc na pisanie listów, lekturę gazet, czasopism i książek i zajęcia towarzyskie. Natomiast ranek to pora, w której **siły moje są zupełnie świeże** i sprężone do ataku, jak rumaki bojowe. Pracuję wówczas z wielką łatwością...

Nie znoszę mechanicznych czynności związanych z pisaniem. To też rodzina moja przygotowuje mi zawczasu na biurku **znaczną ilość naciętego według moich wskazówek papieru, kilka piór itd.** Gdybym był zmuszony tem sam się zająć, **wena opuściłaby mnie całkowicie...**

Zacząwszy pracę czasem już o godzinie 5-tej, a czuję się dobrze, nie wstaję od biurka **aż do 12,** a czasem i później. Krótką tylko przerwę przeznaczam na wypicie śniadania.

Boją się wojny z niewiastami

Wiedeń, w październiku.

W Wiedniu odbyć się miał w ostatnich dniach ogólnoświatowy kongres, którego zadaniem miało być **zorganizowanie się mężczyzn dla walki z przywilejami kobiecymi.** — Kongres organizowało wiedeńskie stowarzyszenie „Aequitasu", które grupuje wokół siebie mężczyzn, niezadowolonych i pokrzywdzonych przez kobiety. Niestety, nadzieje organizatorów spełzły na niczem, mimo bowiem silnej reklamy **nie przybył do Wiednia ani jeden delegat z zagranicy.** Zarząd „Aequitasu" tłumaczy to niepowodzenie w ten sposób, iż delegaci zagraniczni bali się rzekomo przyjechać do Wiednia z powodu niepewnej sytuacji politycznej w Austrji. Pisma wiedeńskie są zdania jednak, że **fiasko kongresu przypisać należy raczej temu, iż mężczyźni wolą jednak nie rozpoczynać** wojny z niewiastami. Może i to racja!

Sensacyjny moment
w procesie Halsmanna.

DOSKONAŁY APETYT OSKARŻONEGO. — LIST, KTÓRY WYWOŁAŁ PORUSZENIE. — CIEKAWE ORZECZENIE FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Insbruck, w październiku.

(—) Dalszy przebieg wczorajszej rozprawy nie zawierał **jakichś nowych istotnych momentów.** Przedewszystkiem odczytano orzeczenie rzeczoznawcy sądowego o **krótkowzroczności** oskarżonego; sprawozdanie to identyczne jest z tem, które na przesłuchanie prof. **Döringa** w kwestji **luk w pamięci**, które okazały się podczas przesłuchania Halsmanna w obu procesach. Przewodniczący odmówił temu, oświadczając, iż prawo nie przewiduje zasięgania opinji **u uczonych prywatnych.**

Następnie przesłuchano pewnego świadka, który towarzyszył młodemu Halsmannowi od chaty Dominika i który oznajmił, że dziwił się wówczas **doskonałemu apetytowi oskarżonego.**

W dalszym toku rozprawy zajmowano się sprawą ewentualnej śmierci starszego Halsmanna **z powodu udaru serca.** Oskarżony prosił o głos i mówił, że ojciec jego cierpiał na **treumatyczną newrozę serca** i prawdopodobnie zakończył życie **wskutek ataku sercowego.** Rzeczoznawcy jednak **wypowiadają opinję odmienną.**

Prokurator przemawia...

Dzisiejsza rozprawa **rozpoczęła się sensacyjnym momentem.** Prokurator powstaje i oświadcza: Zawdzięczam pewnemu przedstawicielowi prasy wiadomość o **rozpowszechnionej szeroko pogłosce,** jako by prokuratura uwięziła niejakiego

Franciszka Platzera

i prowadziła przeciwko niemu cichaczem dochodzenia, jako przeciwko **ewentualnemu sprawcy mordu** na **starym Halsmannie.** Co do tego zauważam co następuje: Franciszek Platzer, gdy znajdował się w więzieniu śledczem, podczas ostatniej pauzy w procesie **wystosował list do żandarmerji w Mayerhofen.** Napisał w nim, że 11 września, a więc na dzień przed zamordowaniem Halsmanna poprosił go pewien kłusownik, aby **dopomógł mu do ucieczki przez granicę i pożyczył w tym celu ubranie.** Ów kłusownik obiecał mu za tę pomoc **100 szylingów.** W tym liście prosił Platzer żandarmerję, aby przyszła mu z pomocą, gdyż **dotychczas nie dostał ani ubrania, ani pieniędzy.** Platzera sprowadzono do Insbrucku i poddano przesłuchaniu. W ogniu krzyżowych pytań przyznał się, że list ten napisał

z namowy osoby trzeciej,

która mu za zredagowanie listu, zawierającego zupełnie fałszywe szczegóły, **obiecała 8 tys. szylingów,** a drobną sumę wręczyła jako zaliczkę.

To oświadczenie prokuratora **wywołało ogromną sensację i wielkie poruszenie.** Obrońca dr. Mahler oznajmia stanowczym tonem, że należy tę sprawę wyjaśnić i dojść do tego, **kto był tajemniczym nieznajomym,** który miał namówić Platzera do napisania takiego listu.

Teraz oskarżony zwraca się do przewodniczącego z prośbą, aby mu pozwolono na podstawie stojących do dyspozycji sądu fotografij wyjaśnić, **w jaki sposób doszedł do swych konstrukcyj.** Przewodniczący odpowiada, że w sprawie tej będzie musiał zadecydować Trybunał.

Ciekawe orzeczenie.

Teraz przystąpiono do orzeczenia **fakultetu medycznego w Insbrucku.** Oto zasadnicze wywody tego ciekawego orzeczenia: Prokuratura opiera się przy oskarżeniu, że Filip Halsmann **winny jest zamordowania ojca,** gdy tymczasem obrona utrzymuje, że na Halsmannie sen. **dokonał ktoś dotąd nieodkryty morderstwa rabunkowego.** Supozycja obrony da się ująć w ten sposób, że Filip Halsmann w krytycznym czasie **oddalony był od miejsca wypadku około 170 kroków.** Pod wpływem przerażenia wywołanego okrzykiem ojca i widokiem wypadku nie zwrócił on uwagi na **znaczny odstęp,** dzielący go od ojca i **dlatego później o tem nie pamiętał.** Na tej podstawie oświadczył później mylnie, że **oddalony był od ojca o 10—15 kroków.** Chodzi teraz o to, czy rzeczywiście mogło nastąpić

takie zamącenie pamięci,

aby przestrzeń 170 kroków została później przez oskarżonego zredukowana **do 15 kroków.** Otóż jest niewątpliwie rzeczą możliwą takie zamącenie pamięci, nie wynika jednak z tego jeszcze, że Halsmann rzeczywiście doznał **takiego gwałtownego przestrachu.**

Odczytywanie orzeczenie trwa **dalej.**

Niezwykle tajemnicza zbrodnia
w Moskwie.

NAGŁY ZGON ŚWIATOWEJ SŁAWY UCZONEGO PROF. MICHAJŁOWSKIEGO. — OŻYWIAŁ ZMARŁYCH, A SAM PADŁ OFIARĄ TAJEMNICZEJ RĘKI. — ZNIKNIĘCIE SKRYPTU JEGO PRACY.

Moskwa, w październiku.

Moskwa ma obecnie nielada sensację. Swego czasu pisaliśmy w „Gazecie Porannej" o **niezwykle sensacyjnych doświadczeniach znakomitego uczonego rosyjskiego prof. Michajłowskiego w kierunku rozstrzygnięcia odwiecznej tajemnicy śmierci.** Uczony ten, jak wiadomo, przeprowadził szereg doświadczeń na trupach zwierząt (psów i innych) **celem ożywienia zmarłych przy pomocy wstrzykiwania** pewnego serum. Niedawno ten światowej sławy uczony, nagle **zmarł w bardzo tajemniczych okolicznościach.** W stolicy szerzono pogłoski o rzekomem **samobójstwie, popełnionem na tle rozczarowania w doświadczeniach.** Z drugiej strony zwróciło na siebie uwagę **zniknięcie skryptu głównej pracy naukowej Michajłowskiego** p. t. **„O wynikach moich doświadczeń naukowych".** Mówili, że Michajłowski miał paść ofiarą własnej żony, młodej akademiczki, która w ostatnim czasie współpracowała ze swym mężem w dalszych eksperymentach. Wedle tej wersji, żona miała zabić swego uczonego męża celem **przywłaszczenia sobie tajemnic jego światowej sławy, oraz przedłużenia jego eksperymentów już na własną rękę.**

Bolszewicy również chcieli upiec pieczeń na tle zagadkowej śmierci Michajłowskiego. Lansowali mianowicie pogłoskę, że Michajłowskiego zabili **emisarjusze duchowieństwa,** i to dlatego, **by zniszczyć uczonego, który miał odwagę dążyć do rozstrzygnięcia zagadnienia nieśmiertelności.**

Jak obecnie donosi „Weczernaja Moskwa", sądowe dochodzenia nie doprowadziły do wyjaśnienia tej zagadki. Z niewyjaśnionych przyczyn sekcję zwłok przeprowadzono dopiero w miesiąc po śmierci tak, że lekarze **nie mogli stwierdzić, czy Michajłowski padł ofiarą morderstwa, czy popełnił samobójstwo.** Pismo sowieckie zapowiada dalsze wysiłki w kierunku wyświetlenia tej niezwykle zagadkowej śmierci młodego uczonego, **który miał stworzyć nową epokę w dziejach ludzkości.**

Do Prus jeszcze bardzo daleko...

NIEPRZYJEMNA PRZYGODA CZTERECH WARSZAWSKICH ANTYMILITARYSTÓW.

Warszawa, w październiku.

Dwudziestoletni Icek Aszenkarp (Franciszkańska 18) doszedł do wniosku, że wojsko — to piękna rzecz,

byle w niem nie służyć.

Po takiem postawieniu sprawy, zakrzątnął się nad wynalezieniem współ ideowców — i wkrótce dobrał sobie do towarzystwa: Efroima Glazera (niemeldowany), Icka Taubenwurcla (Muranowska 34) i Menasze Wajnsztajna z Lublina.

Postanowili przeszwarcować się zagranicę. Glazer oświadczył, że **zabiera ze sobą** dwie siostrzyczki, Małkę i Perlę.

Początkowo zamierzali starać się o fałszywe paszporty, lecz przeraziła ich wygórowana cena. Skorzystali więc z oferty Fajwla z ulicy Koziej, który im rzekł:

— Jeżeli dacie mi po trzydzieści złotych od osoby, to was przeprowadzę do Prus.

— A czy nas „obieszczyk" nie złapie? — zaniepokoił się Wajnsztajn.

— Siedź cicho — odparł fachowiec. — Ja takich jak ty przewiozłem parę tuzinów.

Zaopatrzywszy się w tobołki, kompanja wyruszyła autobusem do Łomży, następnie furmanką do jakiegoś miasteczka, gdzie nastąpił nocleg.

Nazajutrz o godz. 4 rano Fajwel po ściągał pupilów z łóżek, napoił herbatą i wyprowadził na świeże powietrze.

Szli około dwu godzin bocznemi ścieżkami, by zatrzymać się wreszcie nad strumykiem. — Sza! Nie hałasować! — ostrzegł przewodnik. — Za tą rzeką jest już ziemia niemiecka. Zdejmujcie buty i jazda do wody. Koło wiatraka, co tam stoi, możecie odpocząć, a potem idźcie prosto przed siebie. A gite rajze!

Podziękowawszy serdecznie, uciekinierzy przeprawili się na drugą stronę, odpoczęli i poszli dalej. Po kwadransie spotkali wieśniaka.

Wdawszy się z nim w rozmowę, stwierdzili ze zgrozą, iż znajdują

na terytorjum Polski

w okolicach Kolna, a do granicy, ho, ho, jeszcze spory kawałek drogi.

Niefortunnych zbiegów tegoż dnia zatrzymała policja. Pod eskortą wrócili do Warszawy, by jednogłośnie oskarżyć nierzetelnego przewodnika.

Władze odnalazły go w domu nr. 7 przy ul. Koziej. Jest to niejaki Fajwel Manhajmer. Powędrował do paki.

Mimochodem.

HILARY O ENDEKACH.

Lwów, 20 października.

Hilary był znów w nastroju gratulacyjnym. Promieniał.

— A to się wam udało. Tylu ministrów daremnie trudziło się, a wam udało się!

— Ale co właściwie?

— Pan nie wie? Przecież mowę o uznaniu, jakie „Gazecie Porannej“ wyraził „Lwowski Kurjer Poranny“. Co to uznanie! On klaszcze i dwa razy woła brawo! On, zawsze smutny i zgorzkniały, on ze wszystkiego niezadowolony, tu wypadł z roli i powiada, że choć wszystko w Polsce jest pod psem, wy jesteście bez zarzutu.

— Nie zauważyłem. O ile pamiętam, zwykle zarzucał nam sanacyjność...

— A dziś wita was jako bratni organ opozycji.

Byłem tem szczerze zmartwiony. W tak krótkim czasie wpadać z zaszczytu w zaszczyt, to trochę kłopotliwe. Starałem się jakoś oględnie wytłumaczyć Hilaremu całą sprawę.

— Są, widzi pan, ludzie, których ukłon i serdeczności, świadczone publicznie, sprawiają więcej przykrości, niż zadowolenia. Ludzi takich zwykle unikamy, przechodząc na drugą stronę ulicy. Uścisk ich ręki druzgocze kości i sprawia ból. Dlatego wolimy, gdy wogóle nie zaszczycają nas swą uwagą.

— Również pochwałą?

— Przedewszystkiem pochwałą.

Hilary wyglądał na szczerze zdziwionego. Przez chwilę przyglądał mi się podejrzliwie, coś rozważał, wreszcie zawołał:

— Nie pojmuję, za co wy ich tak nienawidzicie!

— Kogo?

— Endeków, ich organy, ich komplementy, może nawet powietrze, którem oni oddychają.

Odparłem spokojnie:

— Tu o nienawiści niema mowy. Nie chcemy tylko mieć z nimi nic wspólnego. Niech idą swoją drogą.

Ale Hilary nie ustępował.

— Owszem, tu jest wstręt i nienawiść. Ja to wyczuwam. I za co? Dawniej — no to jeszcze zrozumiałe. Była walka, wzajemne ataki, bojowa atmosfera, ale dziś?

— Co — dziś?

— Dziś ja dla tej grupy odczuwam głęboką sympatję. Ilekroć ktoś o niej coś złego powie, robi mi się przykro. Mam dla nich tkliwe współczucie, litość i więcej jeszcze, bo szacunek, taki, jaki należy się zmarłym, bez względu na to, jakie były ich cnoty za życia. Uważam to wprost za dotkliwą lukę w naszem ustawodawstwie, że pozwala się napadać na tę partję, gdy równocześnie prawo tak dotkliwie karze profanację zwłok. Na tę nierówność powinna zwrócić uwagę nasza opozycja.

— Pan grubo przesadza...

— Nie, to wy grubo przesadzacie, przenosząc walkę aż na grunt cmentarny, gdzie osiadło to czcigodne, a zewsząd osaczone stronnictwo. Dajcież im wreszcie spokój! Niech błądzą błędnymi ognikami nad swą mogiłą, niech szczękają sobie piszczelami. Uczcijcie majestat śmierci.

Chciałem oponować, ale rozmyśliłem się. Może Hilary miał słuszność?

——o——

CO MÓWI NEMO.

PRZEPROSINY.

Że się nie lubię zbyt wysoko nosić,
I czupurności nic mam w krwi swej tętnie,
Tych, którzy patrzą wciąż na mnie niechętnie
Chciałbym w tym wierszu najpiękniej przeprosić.

Za to, że twórcze źródłowe mnie bije,
Że wiatr talentu wciąż mię naprzód miecie,
Że nie chcę odejść w cień, między rupiecie,
Wogóle za to, że tak długo żyję.

Gdy mi zła strzała koło ucha warczy
Dziwię się w ducha mojego pokorze:
Wielka jest Polska od Tatr aż po morze,
Więc czyż w niej miejsca dla wszystkich nie starczy.

Dowgalewski zawezwany do Moskwy!

DO FRANCJI WYJEŻDŻA „GROŹNY ORDŻONIKIDZE“. — RÓWNOCZEŚNIE ZWOLNIONO 100 URZĘDNIKÓW POSELSTWA SOWJESKIEGO, A 18 ZAWEZWAN ODO MOSKWY.

Moskwa, w październiku.

Ludowy komisarjat spraw zagranicznych telegraficznie **nakazał Dowgalewskiemu opuścić Paryż i wrócić do Moskwy,** celem usprawiedliwienia się z zarzutów, wysuniętych przeciwko niemu **w związku z aferą Biesiadowskiego przez Rojzemana.** Równocześnie z Dowgalewskim mą wyjechać do Moskwy **18 wyższych urzędników poselstwa sowjeckiego w Paryżu.** Ponadto wydano **rozkaz zwolnienia do 100 urzędników tego poselstwa.**

Jak ogólnie przypuszczają, **stanowisko Dowgalewskiego jest zachwiane i do Paryża już nie wróci.** Natomiast do Francji **wyjeżdża komisarz kontroli Ordżonikidze, który ma zlikwidować epopeję paryską.**

Hołd pamięci kuratora śp. St. Sobińskiego.

Msza żałobna w Bazylice archikatedralnej. — Pobożna pielgrzymka do mogiły Wielkiego Wychowawcy-Obywatela.

Lwów, 20 października.

(jp) W dniu wczorajszym, jako w 3 rocznicę tragicznej śmierci śp. kuratora **Stanisława Sobińskiego,** odbyło się o godz. 12 w południe **w Bazylice archikatedralnej nabożeństwo żałobne** za spokój duszy Tego, który padł na posterunku swej pracy, mającej na celu wszczepianie w serca młodzieży **miłości ojczyzny i cnót obywatelskich.**

Przed katafalkiem, tonącym w powodzi zieleni i świateł, zebrały się długie szeregi młodzieży szkolnej żeńskiej i męskiej jakoteż licznie zebrana młodzież akademicka. W stallach i ławkach przed wielkim ołtarzem, okrytym kirem żałobnym, zajęli miejsca przedstawiciele Kuratorjum z kuratorem **Pytlakowskim** na czele, reprezentant Województwa **r. Reiss,** liczni przedstawiciele wojskowości, reprezentanci związków i stowarzyszeń społecznych jakoteż liczna publiczność.

Po mszy św. żałobnej, przy której pieśni religijne odśpiewał chór szkolny pod batutą **prof. Adamczaka,** zaintonowano unisono „Boże coś Polskę“, poczem uczestnicy nabożeństwa w skupionym nastroju opuścili kościół.

Przed katedrą zorganizował się pochód młodzieży szkolnej, która udała się na **cmentarz Łyczakowski,** aby złożyć hołd przed mogiłą Wielkiego Obywatela i Wychowawcy.

W uroczystem milczeniu przechodziły szeregi młodzieży, składając **wieńce i wiązanki kwiatów u stóp grobowca.**

Manifestacja ta była niezmiernie wymowna swą powagą jakoteż ogromną liczbą uczestników, która dowodziła, że idea, w imię której śp. kurator Sobiński pracował i zginął, znalazła w narodzie pełnych pietyzmu spadkobierców.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 21. X. 19129.

Przedruk wzbroniony.

EMANDI.

EWELINA PISZE LISTY.

(Z cyklu: Tysiąc grzechów Eweliny.)

Stało się. Zerwałem z przeszłością. Jednem ostrem cięciem zerwałem wszystkie nici, które wiązały mię z dotychczasowem lekkomyślnem życiem. Pragnienie, które oddawna odbierało mi spokój myśli, które budziły mię w nocy z najgłębszego snu i rzucało w odmęt gorączkowego, nerwowego niepokoju, przybrało realne, konkretne kształty: zerwałem z Eweliną!

Czułem się nowonarodzony. Serce biło wolniej, spokojniej. Myśli obejmowały nowe, nieznane dotychczas horyzonty, a dusza ach! — dusza, trzymana od lat kilku na uwięzi, hasała w bezmiarze radosnej wolności i wołała: zerwałem z Eweliną!

Paląc za sobą mosty, zmieniłem dotychczasowe mieszkanie, zamknąłem nowe na dwa spusty i wyjechałem zagranicę.

Od trzech dni jestem z powrotem w mieście. O niczem innem nie myślę, jak tylko o złotej wolności, którą się cieszę jak więzień, któremu w drodze nadzwyczajnej, nieoczekiwanej łaski, darowano dalszą karę.

O Ewelinie zapomniałem. Przysięgam. Nie myślałem o niej zupełnie przez cały czas. To znaczy, nie myślałem — do dnia wczorajszego. Wczoraj bowiem otrzymałem niespodziewanie list od niej. Krew uderzyła mi do głowy. Ten list, pachnący fiołkami, jej list, jej, Eweliny!..

„Ryszardzie! Widziałam Cię dzisiaj na Królewskiej. Żal mi Cię, biedaku. Nędznie wyglądasz. Zdaje mi się, że pobyt w Mentonie nie posłużył Ci wcale. Jesteś nieelegancki i nosisz wytarte trzewiki. Czy będziesz dzisiaj na premierze?

Ewelina“.

Podarłem list na strzępy. — Nie, moja pani! Na wszystko się zgodzę, na nędzny wygląd (nieprawda, tygrysico!), na wytarte trzewiki (kłamiesz, grzesznico!), lecz nie będę na premierze, nie, nie, po stokroć nie!

I nie poszedłem.

Dzisiaj rano przyniósł posłaniec list drugi.

„Drogi Ryszardzie! Jestem chora. Poważnie chora. Mój mąż rozpacza. Lekarze polecają mi natychmiastowy wyjazd zagranicę. Pragnę pojechać do Mentony. Czy kochasz mię jeszcze?

Ewelina“.

Powziąłem nagle szaloną myśl. Wybiegłem z domu, wsiadłem do taksówki i kazałem się zawieść do biura jej męża.

Górski, złoty, kochany niedźwiedź, przyjął mię z otwartemi ramionami. W oczach miał żywe, radosne blaski. Więc tak wygląda jego rozpacz z powodu choroby Eweliny? — pomyślałem.

— Cóż cię do mnie sprowadza, przyjacielu? — Dawno się nie widzieliśmy. Doprawdy, powinienem się gniewać na ciebie...

— Jakże twoje zdrowie? — zagadnąłem.

— Wyśmienite.

— A żony?

— Ewelina czuje się doskonale.

W mózgu moim dojrzewała myśl bezwzględnej zemsty. Zemsty za wszystko!

Górski tymczasem mówił dalej:

— Nie mogę ci wybaczyć, żeś nas zupełnie zaniedbał. Moja żona nie ma słów oburzenia... Niedawno, tak jest, zdaje się że wczoraj, wspominała o tobie i przyznam ci się, że w sposób dosyć niepochlebny...

— Proszę, słucham. Bardzo mnie to interesuje — rzekłem zaintrygowany.

— Nazwała cię, wyobraź sobie: wstrętnym, zaśniedziałym kawalerem.

— Za pozwoleniem — odparłem dumnie. — W tej sprawie przyszedłem właśnie do ciebie. Otóż przyjm do wiadomości i oświadcz łaskawie pani Ewelinie, że przestałem być wstrętnym, zaśniedziałym kawalerem, gdyż — —

— Gdyż?

— Żenię się!

— Brawo, brawo! Z kimże to?

Kłamałem jak z nut.

— Z Francuzką z Mentony. Niezwykle piękna i bogata kobieta. Od miesiąca jesteśmy zaręczeni. Za kilka dni wyjeżdżam do Mentony, gdzie odbędzie się nasz ślub.

Górski był wzruszony.

— Życzę ci dużo, dużo szczęścia, Ryszardzie!

— Dziękuję. Nie zapomnij jednak wspomnieć o tem twojej pani.

— Ależ naturalnie. Znasz przecie Ewelinę. Możesz sobie wyobrazić, jak bardzo się tem ucieszy.

Pożegnałem go szybko.

Przez cały dzień chodziłem w różowym humorze, zaś wieczór spędziłem w wesołem, beztroskiem towarzystwie znajomych kobiet. Późno w nocy wróciłem do domu. Na biurku leżał list.

Zadrżałem.

„Najdroższy! Za przysługę stokrotnie dziękuję. Jadę na Twój ślub. Twoja na wieki

Ewelina“

——o——

Otwarcie roku akademickiego 1929-30

na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ. — INAUGURACJA W AULI UNIWERSYTETU.

Lwów, 20 października.

(jp) Tegoroczna inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza odbyła się z wielką uroczystością, której manifestacyjnym wyrazem był pochód korporacyj i zrzeszeń akademickich do Bazyliki Archikatedralnej na **uroczystą Mszę św.**, którą odprawił **ks. biskup Lisowski** przy uczestnictwie Senatu akademickiego, reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, jakoteż przedstawicieli Towarzystw naukowych i kulturalnych oraz młodzieży akademickiej.

Po nabożeństwie młodzież akademicka w zorganizowanych pochodzie przeszła ulicami miasta do gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej, gdzie odbył się

uroczysty akt inauguracji.

Wśród licznie zebranych dygnitarzy uczestniczyli w uroczystości najdostojniejsi arcypasterze ks. arcyb. Twardowski, ks. arcyb. **Theodorowicz**, ks. inf. **Czajkowski**, Województwo reprezentował wicewoj. **Pilecki**, wojskowość gen. **Popowicz**, miasto kom. **Nadolski**. Zebrali się licznie przedstawiciele innych wyższych Uczelni Lwowa z rektorem Politechniki dr. **Weiglem**, rekt. Weterynarji **Markowskim**, rekt. Akademji dla handlu zagr. **Pawłowskim**, dalej byli obecni prez. sądu **Woycicki**, kur. **Pytlakowski**, prez. kol. **Prachtel-Morawiański**, prez. prok. **Hamerski**, prez. poczty **Moszoro**, dyr. **Blum**, prof. **Moraczewski**, prez. **Dembowski**, prof. **Fiedler** i w. in.

Uroczystość rozpoczął chór akademicki odśpiewaniem **„Hasła"** Griega oraz **„Pieśni do Wilji"** Żeleńskiego, poczem rektor prof. **Hilary Schram** otworzył zebranie powitaniem reprezentantów władz i zaproszonych gości, jakoteż młodzieży akademickiej.

Następnie prorektor **prof. Piniński** złożył **sprawozdanie za rok ubiegły.** Prorektor zaznaczył, że Uniwersytet Jana Kazimierza brał czynny udział we wszystkich ważniejszych wydarzeniach narodowych i światowych, m. in. w uczczeniu **500-lecia kapłaństwa Ojca św., w uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu wileńskiego, w Powszechnej Wystawie Krajowej,** w manifestacji hołdu dla wielkiego przyjaciela Polski **prez. Stanów Zjedn. Hoovera** itp. Następnie omówiwszy działalność naukową Uniwersytetu, podniósł, że w tym roku uzyskano już od Tymcz. Wydziału Samorządowego cały gmach posejmowy w posiadanie Uniwersytetu, dzięki czemu Uniwersytet zyskał lepsze **pomieszczenie sal wykładowych i laboratorjów.**

Prowadzi się też budowę tzw. **Collegium Maximum,** sali wykładowej rozmiarami przewyższającej wszystkie dotychczasowe. Będzie ona mogła pomieścić aż do **600 słuchaczów.**

Powiększono w ciągu roku **liczbę katedr.** Ilość profesorów honorowych wynosi obecnie **7**, zwyczajnych **74**, nadzw. **16**, docentów **54**, nadto około **200** sił pomocniczych.

W stosunku do r. 1927-28 ilość studentów w r. 1928-29 była **nieco wyższą, mianowicie o jakich 6 prc.** Ogólna liczba zapisanych z początkiem roku akadem. wynosiła **6.091 osób, w tem 4.096 mężczyzn, a 1.995 kobiet.** Według wyznań było: rzym.-kat.: **2.878**, gr.-kat.: **1.049**, orm. kat. **16**, prawosł. **31**, ewang. **74**, mojżesz. wyzn. **2.041**, innych **2.** Język polski jako ojczysty podało **4.684**, ruski wzgl. ukraiński **1019**, rosyjski **24**, niemiecki **72**, żydowski i hebrajski **153**, inne **5**.

W rzędzie ważniejszych wypadków wymienił mowca, że corocznie od szeregu lat powtarzający się **zjazd Rektorów Wyższych Uczelni, odbył się w minionym roku akademickim we Lwowie** w dniach 5 i 6 grudnia 1928 r.

Ukończono w tym roku prowadzoną od kilku lat pracę **nad nowym statutem Uniwersytetu** dla uzgodnienia go z przepisami tyczącemi szkół akadem. Nadto nadano stopień doktora honorowego lwows. Uniw. prof. Un. warszawskiego **Wacławowi Sierpińskiemu** i b. prezesowi Sądu apel. **Adolfowi Czerwińskiemu.**

W dalszym ciągu mowca podniósł zasługi **prof. Bulandy** około spraw budżetowych i budowlanych oraz prof. **dra Henryka Halbana** około akcji pomocy materjalnej i zdrowotnej dla młodzieży akademickiej.

Po zakończeniu swego sprawozdania oddał prorektor swą władzę w ręce nowego rektora.

Następnie zabrał głos nowy rektor prof. **dr. Hilary Schram,** podkreślając w swojem przemówieniu, że **przed nauką polską w państwie niepodległem otwierają się olbrzymie możliwości rozwoju,** a podnosząc fakty, wskazujące na siły żywotne i twórcze naszego narodu, zakończył apelem do młodzieży, aby nietylko utrzymała to, co odziedziczyła po starszych pokoleniach, ale poprowadziła naukę polską i ojczyznę naszą ku potędze i sławie na pierwsze miejsce walecznych narodów.

Kończąc rektor Schram wzniósł **okrzyk na cześć Rzplitej** i ogłosił rok szkolny za otwarty.

Na zakończenie uroczystości **prof. Koskowski** wygłosił nader zajmujący wykład o **„Znaczeniu medycyny jako nauki"**, poczem chór akademicki odśpiewał **„Gaudeamus"**.

Liga Narodów rozpatrzy sprawę

PIRACKIEGO NAPADU D'ANNUNZIA NA OKRĘT FRANCUSKI.

Lwów, 20. października.

Przed Najwyższym Trybunałem krajowym w Turynie zakończył się wreszcie proces, który toczył się już od wielu lat.

Chodziło o zamach d'Annunzia, dokonany w roku 1919, który zapewnił Włochom posiadanie portu i miasta Fiume, czyli po słowiańsku Rjeki, przyznanego przez traktaty pokojowe Jugosławji.

Wbrew tym traktatom, d'Annunzio postanowił na własną rękę obsadzić Fiume. Zrobić to mógł i zrobił przy pomocy wiernych mu oficerów i żołnierzy włoskich, **ale utrzymać się w Fiumie mógł tylko przy pomocy znacznych sum pieniężnych, których nie posiadał.**

Ażeby je zdobyć, d'Annunzio i jego zwolennicy uciekli się do sposobów dawnych piratów. Mianowicie właśnie wtedy w Palermo **pojawił się okręt francuski „Cogue", który z bardzo bogatym ładunkiem, znajdował się w drodze do Indyj. Otóż pewna liczba oficerów d'Annunzia ukryła się na parowcu,** a kiedy statek znalazł się na pełnem morzu, oficerowie pojawili się nagle na pokładzie, **związali i zakneblowali kapitana i sternika, załogę sterroryzowali rewolwerami i okręt odprowadzili do Fiume, gdzie się już d'Annunzio znajdował.** Od towarzystwa, do którego okręt należał, d'Annunzio zażądał 12 miljonów 250 tysięcy lirów okupu, a otrzymawszy pieniądze, parowiec wypuścił.

Ale okręt był zabezpieczony przeciw wszelkim wypadkom i stratom w dwu towarzystwach, jednem francuskiem i jednem włoskiem. Właściciele okrętu zażądali więc od owych towarzystw **wypłacenia premij, a towarzystwo francuskie uczyniło to bez wahania.**

Natomiast towarzystwo włoskie oświadczyło, że **czyn d'Annunzia był bohaterskim czynem wojennym,** dokonanym w czasie wojny i że wobec tego jego zobowiązania co do wypłaty premji zupełnie ustają.

Na to właściciele okrętu wytoczyli proces przed sądami włoskimi przeciw towarzystwu ubezpieczeniowemu „Unione Rischie Assicurazioni di Torino", a równocześnie towarzystwo francuskie, które premję wypłaciło, zaskarżyło d'Annunzia o jej zwrot.

Oba te procesy przez lat 10 przechodziły przez rozmaite instancje sądów włoskich, **aż obecnie zakończyły się wyrokiem wspomnianego Najwyższego Trybunału.**

Wyrok ten oddalił zarówno skargę właścicieli okrętu przeciw włoskiemu towarzystwu ubezpieczeń, jak skargę francuskiego towarzystwa ubezpieczeń przeciw d'Annunziowi, podnosząc w motywach, że zagrabienie okrętu było **czynem wojennym,** za który nie należy się żadne odszkodowanie.

Ale sprawa nie jest skończona. Jeśliby nawet uznać, że wtedy istniała wojna, chociaż pokój był już zawarty, to nie było wojny pomiędzy Włochami i Francją, a zagrabienie okrętu państwa, nie tylko neutralnego, ale wprost sprzymierzonego, podczas wojny nie może się odbyć bez odszkodowania, tem mniej, jeżeli nie chodziło o potrzebny do prowadzenia wojny ładunek okrętu, ale o wymuszenie tym sposobem pieniędzy. Sprawa więc przyjdzie jeszcze **niezawodnie przed forum Ligi Narodów, gdzie faszystowskie sądy usłyszą nieprzyjemne słowa o swojej „bezstronności".**

Francja radzi Sowietom

nie żądać wydania Biasiadowskiego.

LITWINOW NADAL UPIERA SIĘ.— GROŹBA ZAOSTRZENIA STOSUNKÓW FRANCUSKO-SOWJECKICH.

Moskwa, w październiku.

Do komisarza spraw zagranicznych Litwinowa zgłosił się ambasador francuski Herbettle i w imieniu rządu francuskiego stanowczo polecił zrezygnować z projektu zwrócenia się do Francji z żądaniem wydania Biesiadowskiego, zaznaczając przytem, że żądanie to jako nieuzasadnione wedle ustawodawstwa francuskiego zostanie przez sąd francuski bezwarunkowo odrzucone, wobec czego jedynie przyczyni się do pogorszenia stosunków francusko-sowjeckich. Litwinow jednak tej przyjacielskiej rady nie uwzględnił i oświadczył, że wydał już Dowgalewskiemu polecenie wystosowania do rządu francuskiego odpowiedniej noty.

Jak utrzymują w poinformowanych kołach, afera Biesiadowskiego może doprowadzić do dalszego zaostrzenia stosunków z rządem francuskim.

Niezwykłe intermezzo filmowe.

CIEKAWA SCENA W FILMIE DŹWIĘKOWYM „PANNA — MĘŻATKA".— NIEFORTUNNY „WYSTĘP" PSA. — AKTOR MIMOWOLI.

(Do ryciny na str. 1).

Nowy Jork, w październiku.

(=) Ameryka stoi obecnie pod znakiem **filmu dźwiękowego,** a prawie wszystkie wytwórnie amerykańskie niemal wyłącznie pracują obecnie **nad produkcją „Talkies".** W związku z tem obiega obecnie prasę amerykańską

ciekawa anegdota,

oparta na autentycznem zdarzeniu, które nastąpiło niedawno podczas realizacji filmu dźwiękowego z epoki Biedermajerowskiej w wytwórni „Warner Bross".

Jak wiadomo, kręcenie filmów dźwiękowych musi odbywać się

w specjalnych warunkach,

gdyż chodzi o to, aby zostały na taśmie utrwalone tylko głosy pożądane, a wyeliminowane wszelkie **niepotrzebne szmery i dźwięki.** I oto w chwili, gdy zdejmowano właśnie jeden z licznych obrazów filmu **„Panna mężatka",** osnutego na tle stosunków wiedeńskich w pierwszej ćwierci XIX wieku, nastąpił

zabawny incydent.

Mianowicie do części atelier filmowego, przedstawiającego właśnie fragment ulicy wiedeńskiej, dostał się nagle niewiadomo skąd

tresowany pies policyjny,

należący do reżysera i dopadłszy otworu w podłodze, **zaczął gwałtownie ujadać.**

Oczywista reżyser i artyści nie posiadali się z wściekłości z powodu tej przeszkody. Scena była zupełnie **zepsuta i należało ją kręcić na nowo.** Chciano już psa odpędzić, gdy wtem zwrócono uwagę

na niezwykłe jego zachowanie.

Zwierzę ze skowytem kręciło się około otworu w podłodze, grzebało łapami, jakby się chciało dostać do kryjówki jakiegoś zbrodniarza. Oczywista, iż w głowie obecnych zaczęły się **snuć jakieś fantastyczne przypuszczenia.** Okazało się jednak, iż pod podłogą mieściło się tylko... gniazdo szczurów, które psa nabawiło takiego niepokoju...

Opowiedziano o tym fakcie jednemu ze współwłaścicieli wytwórni. Wówczas on, nie chcąc, aby — wobec wielkich kosztów, związanych z realizacją filmu dźwiękowego — nakręcona już scena uległa zniszczeniu, polecił w ten sposób zmienić scenarjusz, aby pies **mógł zostać jednym z jego aktorów.** I rzeczywiście tak się stało, a jedną z atrakcyj fonofilmu „Panna mężatka" stał się

występ owego psa,

a miłośnicy tych stworzeń mogą pieska nietylko oglądać, ale słyszeć jego „melodyjne": hau, hau...

Zniesienie ery chrześcijańskiej.

DALSZE SZCZEGÓŁY REFORMY KALENDARZA W SOWJETACH. GODŁA DLA WSZYSTKICH DNI W TYGODNIU.

Moskwa, w październiku.

W uzupełnieniu naszych wiadomości w sprawie reformy kalendarza w Sowjetach donosimy, że obecnie bolszewicy postanowili, że reforma ta ma być rozszerzona w kierunku **zniesienia przyjętej przez wszystkie państwa cywilizowane ery chrześcijańskiej.** Z chwilą wprowadzenia nowego kalendarza bolszewickiego, lata będą się liczyć nie od narodzenia Zbawiciela, lecz od rewolucji bolszewickiej, tak, że **rok teraźniejszy będzie ustalony, jako rok 12.**

Ponadto postanowiono, by każdy dzień w tygodniu miał prócz swej nazwy rewolucyjnej, również pewne znaki czy li **godła.** Tak np. będzie znak gwiazdy godłem poniedziałku, godłem wtorku sierp, środy młot, czwartku ziemia, piątku sztandar.

Uczyniono to w tym celu, by analfabeci, stanowiący znaczną część ludności, mogli orjentować się w dniach wedle tych znaków.

Jeszcze jeden krewny cara.

CYRKOWIEC I ZŁODZIEJ PODAJE SIĘ ZA WIELKIEGO KSIĘCIA ALEKSANDRA MIKOŁAJA ROMANOWA.

Nowy Jork, w październiku.

Z Nowego Jorku donoszą o pojawieniu się nowego pretendenta do tronu po Mikołaju II. Jest nim niejaki, podający się za hrabiego, **Albert Sichowski, akrobata cyrkowy i żongler na wielką skalę,** który dzięki swym przestępczym machinacjom osadzony został w więzieniu w Falson, a obecnie przeznaczono go na deportację.

Ostatnio oświadczył on niespodziewanie, że **jest wielkim księciem Aleksandrem Mikołajem Romanowym,** krewnym byłego cara.

Sichowski wytoczył obecnie sensacyjne oskarżenie o okradzenie go **na sumę 230 tysięcy dolarów.** O kradzież tę, popełnioną podczas jego pobytu w więzieniu w Falson, oskarża on pewne wybitne osobistości w Kalifornji.

Sichowski, który przyznaje sam, iż dwukrotnie odsiadywał karę więzienia, raz za nieprawne wkroczenie do Stanów Zjednoczonych w Meksyku, a drugi raz za kradzież, utrzymuje z całą stanowczością, że jest spokrewniony z ostatnio panującą dynastją rosyjską.

FEJLETON „GAZ. POR." z 21. X. 1929.

Z sztuki.

O założenie w Rzymie Instytutu malarstwa polskiego.

(.) Od bawiącej chwilowo we Lwowie z okazji wystawy swych prac w Zachęcie Sztuk Pięknych, artystki malarki p. Heleny Simonowiczówny, otrzymujemy następujące uwagi w sprawie projektowanego założenia w Rzymie Instytutu malarstwa polskiego.

Kwestja założenia w Rzymie **Instytutu malarstwa polskiego** była kilkakrotnie poruszana przez prasę polską w czasach ostatnich i omawiana w sferach rządowych w Warszawie. Sprawa ta jest bardzo aktualna, zwłaszcza, że rząd zamierza w porozumieniu **z Akademją Umiejętności** stworzyć wielką stację Akademji w Rzymie w połączeniu **z gabinetem dla historji sztuki ufundowanym przez hr. Lanckorońskiego.** Taki instytut, zwłaszcza z szczególnem uwzględnieniem malarstwa religijnego miałby dla Polski wielkie znaczenie, gdyż niema obecnie u nas nici łączącej dawne zabytki z nową jedynie tylko sporadyczną twórczością.

Jeżeli się zważy, jak wielkie jest u nas **zapotrzebowanie tak zwanych „obrazów świętych"** przez szerokie koła ludności ze względu na głęboką religijność narodową, jeżeli pomyślimy dalej, że **twórczość obca, a przedewszystkiem niemiecka** — reprodukowana w niemieckich zakładach reprodukcyjnych — zalewa wprost całą Polskę, wyciągając stąd **miljony złotych rocznie z krzywdą polskich artystów** — to wtedy bez wahania oświadczymy się za kreowaniem takiego instytutu w Rzymie.

Dzisiejsza atmosfera ogólna w Rzymie — atmosfera wielkiego wysiłku i wysokiego napięcia ducha w wszystkich dziedzinach twórczości, przy żywej zawsze tradycji chrześcijaństwa, tak bardzo oddziaływującej na pogłębienie i zrozumienie ducha religijnego jest bezsprzecznie **jedynem podłożem dla twórczości religijnej malarstwa.**

Sztuka polska musi być wyrazem ducha **prastarej kultury polskiej, wyrosłej z łacińskich wpływów Zachodu,** tej prastarej kultury, której wyrazem jest w poezji Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, w filozofji Cieszkowski, Trentowski, Wroński, a w malarstwie Grottger, Matejko, Malczewski, Wyspiański. Niema obawy, ażeby talent głębszy stracił indywidualność i walory swoje twórcze, gdy będzie tworzył w **środowisku wszechświatowem. Owszem, zasoby indywidualne pogłębią się i rozszerzą.**

Nie ulega naprzykład kwestji, że polichromja w kościele Marjackim stworzona została pod wpływem **Melozza da Ferli,** a jednak jaka ona jest indywidualna, Matejkowa!

Twierdzą wprawdzie niektórzy, że malarzy polskich przygniata kultura Zachodu, tracą tam jakoby siłę indywidualną, ale to odnosi się do tych chyba, którzy zapewne nigdy jej zbyt wiele nie mieli. Nie powód to jednak, ażeby narodowe malarstwo polskie — miało być pozbawione instytutu, któryby pozwalał **korzystać artystom z bezcennych skarbów kultury greckiej, italskiej, czy francuskiej.**

W dziełach sztuki przejawiają się wieczne, powszechne dążenia ducha ludzkiego ku pięknu, które podziwiać muszą ludzie różnych wiar, wyznań, przekonań.

Prawdziwi artyści są ludźmi najwięcej odczuwającymi religję. Malarstwo religijne polskie wyjdzie nie tylko **z kultury polskiej, ale ze zrozumienia kultury katolickiej!**

Niemniej wskazane byłoby — mojem zdaniem — tworzyć oddziały malarstwa religijnego przy istniejącej Akademji krakowskiej i warszawskiej pod kierunkiem profesorów — propagować twórczość rodzimą, usiłującą stworzyć styl **narodowy polski z motywów ludowych, co do typu folkloru i pejzażu.**

Jednostki indywidualne wyszkolone na terenie wszechświatowym, potrafią tworzyć dzieła o **wiecznych i powszechnych dążeniach ducha ludzkiego ku pięknu,** które podziwiać będą nie tylko w Polsce, ale ludzie różnych ras i narodowości.

Z tych powodów utworzenie Instytutu malarstwa polskiego w Rzymie jest sprawą pierwszorzędnej wagi, bo znaczenie narodu polega na zdolności wydania z siebie twórczych wartości ogólno-ludzkich.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Jeszcze jeden kwiatek poczty stanisławow.

Stanisławów, w październiku.

Poczta stanisławowska ma już swą „ustaloną opinję". Nie ma dosłownie dnia, by nie narzekano na telefony, które stały się u nas już przysłowiową plagą wszystkich abonentów. Ustawiczne skargi dotychczas nigdy nie odniosły jeszcze skutków. Nikogo też nie dziwi, że listy z bliskich okolic, doręcza się po czterech i więcej dniach. Bo ludzie do wszystkiego z czasem się przyzwyczajają. To też nie dawno umieszczona notatka o depeszy, która wysłana z Krakowa do Stanisławowa przyszła na miejsce przeznaczenia po ośmiu dniach, nikogo nie wzruszyła.

Obecnie mamy znowu do zanotowania **nowy szczegόlik**, który także choćby w części przyczyni się do zilustrowania stosunków panujących na poczcie stanisławowskiej.

Oto w tutejszym sądzie grodzkim zauważono dzisiaj następujący fakt: W sprawie do l. cz. C. IX 566/27 doręczono adwokatowi drowi K. pocztą wyrok Sądu Najwyższego w sprawie jego klijenta K. Adwokat ten otrzymawszy wyrok ten **w dniu 16. bm.**, podpisał dowód doręczenia, zaopatrując go również datą 16. X. 1929. Ponieważ jednak przesyłka ta wysłana została pocztą, mieścił się więc na dowodzie doręczenia **stempel poczty stanisławowskiej.** Stempel ten nosił datę: **26. XI. 1930.**

Na to już doprawdy trudno znaleść wytłumaczenia. W jaki sposób popełniono tę „drobną" omyłkę, to chyba tylko poczta wie.

W danym wypadku jest to przypadkowo obojętne, bo adwokat ów z ostrożności umieścił **datę odbioru przesyłki**, ale podobna omyłka jest karygodną. Może się zdarzyć, że omyłka taka pocztowa narazić może niewinną stronę na nieobliczalne następstwa i szkody. Bo zwyczajnie data stemplowego pocztowego jest miarodajną. Czy więc w wypadku takiej omyłki poczta stanisławowska poniesie konsekwencje?

Podajemy fakt ten opinji publicznej, a także i odpowiednim czynnikom do wiadomości, które może przecież wglądną w te bardzo dziwne stosunki na poczcie stanisławowskiej, która istnieje przecież wyłącznie i jedynie dla publiczności i jej wygody, o czem zdaje się od długiego czasu zapomniano.

Z teatru.

Stanisławów, w październiku.

Teatr im. Moniuszki wystawia dziś w niedzielę po raz drugi doskonałą trzyaktową komedję M. Hemara „Dwaj panowie B". Komedja ta cieszyła się wielkiem powodzeniem w całej Polsce, a ostatnio we Lwowie przez długi czas nie schodziła z afisza. Początek punktualnie o godz. 20.

Teatr im. Tobilewicza wystawia dzisiaj trzyaktową operetkę Lehara „Miłość cygańska". Początek o godzinie 20.

Nieostrożny kościelny.

Pożar kościoła w Bohorodczanach.

Stanisławów, w październiku.

Wczoraj wieczorem **wybuchł ogień w kościele OO. Dominikanów w Bohorodczanach.** Ogień zauważony został na czas przez wartowników, dzięki czemu zdołano ogień zlokalizować. Szkoda wynosi około **600 zł.** Jak wykazały dochodzenia, przyczyną pożaru było **nieostrożne obchodzenie się kościelnego ze światłem. Oto pozostawił on w kościele płonącą świecę**, od której zajęła się półka z książkami.

Roztargniony Michajluk

spowodował katastrofę autobusową.

Stanisławów, w październiku.

Wczoraj miał miejsce na drodze z Nadwórnej do Pasiecznej znowu wypadek autobusowy. Właściciel autobusu Eugenjusz Budzynowski prowadząc wóz, spotkał na drodze jadącego Fedora Michajluka, jadącego swoim wozem z końmi. **Budzynowski dał sygnał trąbką,** a wówczas Michajluk zamiast usunąć się na prawą, **zjechał na lewą stronę i to wprost na autobus.** Budzynowski chcąc uniknąć najechania, skręcił raptownie w lewo tak, że autobus **wjechał na szkarp, a straciwszy równowagę, wywrócił się.** Michajluk uderzony został bardzo silnie w lewy bok, tak, że musiano odwieźć go do szpitala. W chwili wypadku znajdowało się w autobusie 5 pasażerów, z których **inż. Hendrychowski został poważnie kontuzjowany w lewą rękę.** — Winę wypadku ponosi Michajluk.

Włamanie do cerkwi.

BANDYCI ZRABOWALI SKARBONKĘ, W KTÓREJ ZNAJDOWAŁA SIĘ WIĘKSZA GOTÓWKA.

Stanisławów, w październiku.

Przed dwoma zaledwie dniami nastąpiło włamanie do kościoła, a już dzisiaj kronika policyjna znowu notuje analogiczny wypadek. Oto ubiegłej nocy **włamali się nieznani narazie sprawcy do cerkwi w Babianicach w powiecie rohatyńskim.** Bandyci dali się po nabożeństwie zamknąć w cerkwi, a następnie w nocy dostali się do szafy, w której schowaną była skarbonka. Skarbonkę tę wzięli następnie ze sobą. W skarbonce znajdowało się **180 zł. w papierach, 20 zł. w bilonie, 20 dolarów amerykańskich, 10 koron węgierskich i 600 koron austrjackich oraz rosyjskie monety.** Policja jest na tropie sprawców

Ze sportu.

Wisła gra dzisiaj z Czarnymi.

Lwów, 20 października.

Przyjazd leadera Ligi wzbudził w mieście naszem łatwo zrozumiałe **zainteresowanie. Wisła, chcąc** za wszelką cenę zdobyć **dwa punkty**, konieczne jej do uzyskania mistrzostwa Polski, zjechała do Lwowa **już w dniu wczorajszym w składzie najsilniejszym**, który przedstawia się następująco: **Koźmin, Pychowski, Skrzynkowicz, Kotlarczyk I. i II., Makowski, Adamek, Czulak, Reyman I, Kowalski, Balcer.**

Czarni występują definitywnie z **Nastułą** w linji napadu, pozatem grają oni za wyjątkiem Reymana III w swym **reprezentacyjnym składzie.**

Zawody odbędą się **w parku Czarnych** punktualnie o godz. **11.30 przedpołudniem**. Sędziuje p. **Walczak** z Warszawy.

Czy „Olimpjada Słowian"

dojdzie do skutku?

INICJATYWA PREZESA PZLA. P. MICIŃSKIEGO.

Lwów, 20. października.

Prezes Polskiego Związku lekkoatletycznego **Jerzy Misiński**, wystąpił ostatnio z inicjatywą **zorganizowania przez Polskę** w roku przyszłym **Igrzysk Słowiańskich we wszystkich dziedzinach sportu.** Sportowy kontakt Polski z Czechosłowacją dotyka już wprawdzie wielu dziedzin sportu, ale **każdy związek państwowy** organizuje swoje zawody **oddzielnie** i kontaktu żadnego między temi imprezami niema.

Kpt. Misiński projektuje urządzenie t. zw. **„Olimpjady Słowiańskiej"**, przyczem Polska byłaby organizatorką pierwszych zawodów. W program tych zawodów weszłyby: lekkoatletyka, piłka nożna, pływanie, gry sportowe, szermierka, boks, tenis, hippika, ciężka atletyka, wioślarstwo, pięciobój nowoczesny i kolarstwo, a podczas zimy hokej, łyżwiarstwo i narciarstwo. Udział w Igrzyskach wziełyby następujące państwa: **Czechosłowacja, Jugosławja, Bułgarja i Polska.** Udział Ukrainy i Sowjetów musiałby być **na razie poniechany.**

Dodać należy, iż w sportach wodnych, szermierce, piłkarstwie, hipice, lekkoatletyce, tenisie, boksie i grach sportowych jest już nawiązany **kontakt z wszystkiemi nb niektóremi państwami słowiańskiemi.**

Praca sportowa w Zw. Ofic. Rez.

ZORGANIZOWANIE SEKCJI SPORTOWEJ.

Lwów, 20 października.

Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie, okazujący bardzo chlubną działalność we wszelkich przejawach życia społecznego, nie pozostał również w tyle **w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego.** W r. bież. mianowicie powołana została w ramach Z. O. R. **za inicjatywą znanego sportowca por. rez. B. Dąbrowskiego sekcja sportowa,** która dzieli się na cały szereg podsekcji, a to: na **strzelecką, szermierczą, gimnastyczną, tenisową** oraz **narciarską.**

Najbardziej rozwiniętą i czynną jest **sekcja strzelecka**, która liczy **najwięcej członków.** Sekcja ta zorganizowała już **dwukrotnie zawody** na strzelnicy wojskowej na Kleparowie, które **sprężyście i wzorowo zorganizowane** cieszyły się **wielką frekwencją** uczestników. W okresie zimowym treningi sekcji strzeleckiej odbywać się będą na strzelnicach pokojowych.

Z innych sekcyj największą ruchliwością poszczycić się może **sekcja szermiercza**, która poczawszy **od 20 listopada** br. znajdować się będzie pod fachowem kierownictwem **dyplomowanego fechmistrza.** W listopadzie też rozpoczną się ćwiczenia sekcji **gimnastycznej i narciarskiej** również pod kierownictwem **fachowych instruktorów.**

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy wzywa swych wszystkich członków **do wpisywania się** w poczet uczestników sekcji sportowej, która jedynie przez gremjalny udział członków Z. O. R. potrafi zapewnić sobie **szybki i racjonalny rozwój.** Zgłoszenia przyjmuje kier. sekcji sportowej por. rez. B. Dąbrowski **w Sekretarjacie Związku** przy **pl. Marjackim 4.** w godzinach urzędowych.

W końcu nadmienić należy, że **władze wojskowe** z wielką chęcią idą sekcji na rękę oraz użyczają pomocy **fachowej i materjalnej.**

ODWOŁANIE ZAWODÓW KOLARSKICH POGONI.

Lwów, 20. października.

Zapowiadane na dzień dzisiejszy zawody **kolarskie Pogoni**, o których donieśliśmy w dniu wczorajszym zostały przełożone **na termin późniejszy.**

DZIESIĘCIOLECIE LZOPN-u

Lwów, 20. października.

Dalszy ciąg artykułu prof. Dregiewicza pt. **„Dziesięciolecie LZOPN-u"**, którego pierwszą część zamieściliśmy w **numerze wczorajszym**, ukaże się z powodu braku miejsca dopiero w **numerze wtorkowym.**

Różne.

Członkowie nowowybranego Zarządu Ligi pp. **Laskownicki, Partyka** i **Matuszewski** zrezygnowali — jak się dowiadujemy ze swych mandatów. Jak z powyższego wynika, stosunki w Zarządzie Ligi znów nie są najlepsze.

Lechja II—Biali. Zawody powyższych drużyn odbędą się **w niedzielę 20. bm. na boisku 40. p. p. Pohulanka o godzinie 11 przed południem.**

Sawaryn, najlepszy lekkoatleta Lwowa obchodził w ub. tygodniu pięciolecie swego pierwszego startu. Sympatycznemu sportowcowi, który jest idealnym wzorem dla młodzież generacji sportowej życzymy powodzenia w dalszej pracy na niwie sportowej.

Doroczne Walne Zebranie członków sekcji lekko - atletycznej I. LKS. Czarni odbędzie się **dnia 7 listopada o godz. 18.30** w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego. Porządek dzienny: Sprawozdanie ustępującego zarządu, sprawozdanie kasowe, wybór nowych władz, program na sezon zimowy i 1930 r. oraz wolne wnioski.

KRONIKA

20 PAŹDZIERNIKA
Niedziela
Felicjana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 20. październ. o godz. 3.30 „Codziennie o 5-tej".

Niedziela, 20. październ. o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci". Wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Poniedziałek, 21. października o godz. 7.30 w. „To możesz opowiadać swojej babci". Wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Wtorek, 22 października o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan".

Środa, 23. października o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci" wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 20. październ. o godz. 3.30 „Proces Mary Dugan".

Niedziela, 20. październ. o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan".

Poniedziałek, 21. października o godz. 7.30 w. „Radość Kochania", występ M. Gorczyńskiej.

Wtorek, 22 października o godz. 7.30 „Radość Kochania" wyst. M. Gorczyńskiej.

Środa, 23. października o godz. 7.30 „Radość Kochania" pożegnalny wyst. M. Gorczyńskiej.

*

Z Teatru Wielkiego. Rewja Zbierzchowskiego codziennie szczelnie zapełnia salę Teatru Wielkiego, rozbawiona publiczność żywo oklaskuje wykonawców szlagierowych piosenek i dowcipnych skethów. Przepiękna dekoracja pendzla Z. Balka stanowią śliczną oprawę i kolorowe tło żywej akcji scenicznej. Trudno wymienić wszystkie nazwiska kilkudziesięciu artystów trzech działów Teatrów Miejskich, którymi zachwyca się publiczność. Teatr Wielki w rewji Zbierzchowskiego zyskał tzw. „przebój sezonu" który przez długie tygodnie nie zejdzie z afisza Teatru Wielkiego.

Codziennie o 5-tej. Wesoła, pełna dowcipu francuska komedja ukaże się po raz ostatni popołudniu w niedzielę, 20-go bm. z pp. Ładosiówną, Poraską, Michnowską, niezawodnym Rasińskim, Okornickim i Przystawskim w rolach głównych. Ceny popołudniowe.

Z Teatru Małego. Marja Gorczyńska, najmodniejsza artystka Teatrów Miejskich w Warszawie wystąpi gościnnie tylko trzy razy na scenie Teatru Małego, w poniedziałek, 21-go, wtorek, 22-go, w środę 23-go bm. Prawdziwy talent, wdzięk, finezja, najmodniejsze toalety — to Marja Gorczyńska. Otoczenie znakomitej artystki stanowią: pp. Helena Sokołowska, doskonały artysta scen warszawskich Bay-Rydzewski, Szczerbiec-Macherski, Pietruszyński. Reżyserja Jana Janusza.

Sensacyjna amerykańska rozprawa sądowa „Proces Mary Dugan" odbywa się codziennie na scenie Teatru Małego. Pani Malanowicz i Rasińska jako dwie rywalki w tej dziwnej i oryginalnej sztuce odnoszą pełny sukces. Pojedynek obrońcy sądowego p. Szyndlera z prokuratorem p. Kwiatkowskim wzbudza na widowni wzruszenie. Zakończenie sztuki według recepty amerykańskiej kończy się pogodnie i zwycięstwem prawdy.

Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia Związki i Stowarzyszenia, że w miesiącu październiku żadne już zniżki biletów wstępu wydawane nie będą. W miesiącu listopadzie między 1 a 5-tym wszystkie Związki uprawnione do korzystania ze zniżek otrzymywać je mogą na cały miesiąc listopad. Dyrekcja Teatrów Miejskich uprasza obecnie zainteresowanych o niezwracanie się po zniżki.

*

Z muzyki. W bieżącym tygodniu odbędą się 2 koncerty o niezwykłej wartości muzycznej. We wtorek 22. bm. grać będzie świetny pianista Alfred Hoehn z udziałem orkiestry. Program obejmuje monumentalne 2 koncerty Beethovena G-dur i Es-dur oraz koncert Czajkowskiego B-mol. Będzie to zatem jedna z najpiękniejszych audycji sezonu.

Pogrzeb Lambowa odbędzie się

NA KOSZT WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 października. (sl) W sprawie Lambowa, która od szeregu dni interesuje opinję publiczną, policja zakończyła śledztwo, **ustalając, że Lambow popełnił samobójstwo.**

Zwłoki przewieziono do instytutu medycyny sądowej, gdzie dziś przedpołudniem dokonał sekcji prof. Grzywo-Dąbrowski. Wynik sekcji nie jest narazie znany. Los pogrzebu Lambowa nie jest dotąd rozstrzygnięty, do kancelarji szpitalnej nikt w tej sprawie dotąd jeszcze się nie zgłosił. — Prawdopodobnie więc pogrzeb odbędzie się na koszt miasta.

Jean Wiener i Clement Doucet, znakomici artyści paryscy, stanowiący jedną z największych senzacji koncertowych Europy, wystąpią u nas z jazz'owym recitalem na 2 fortepiany w piątek, 25. bm. Program obejmuje obok głębokiej muzyki Bacha, tańce i pieśni jazz'owe wysokiej wartości muzycznej. Najbardziej atrakcyjną częścią programu będzie sławna „Rapsodja blues" amerykańskiego klasyka Jazzu Gershwina.

*

Repertuar Biura Koncertowego Tuerka.

Wtorek, 2. października: Alfred Hoehn z orkiestrą.

Piątek, 25 października: Jean Wienér i Clement Doucet (Paryż) Jazz-recital na 2 fortepiany. 8030-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Miasto miłości".
CASINO: „Złote Piekło".
CHIMERA: „Czar grzechu".
COLOSSEUM: „Naszyjnik Ramony".
GRAŻYNA: „Prawo Młodości".
FATAMORGANA: „Szecherezada".
KOPERNIK: „Trzykrotne wesele".
LEW: „Książę student".
LUNA: „Piraci wielkiego miasta".
MARYSIEŃKA: „Trzykrotne wesele".
OAZA: „Pat i Patachon jako strażnicy", oraz „Miłość w przyrodzie".
PAN: „Piccadilly". Świat nocy.
PALACE: „Burza nad Azją".
PASAŻ: „Richard Dix".
POLONJA: „Prawo i bezprawie".
PROMIEŃ: „Serce nie sługa".
STYLOWY: „Kropka nad i".
UCIECHA: „Goniec cesarski".

NASZ FELJETON.

Po dłuższej przerwie zamieszczamy znów w dzisiejszym numerze feljeton naszego utalentowanego współpracownika **Em. Emandi'ego,** którego rzeczy spotykały się dotychczas z niekłamanem zainteresowaniem i uznaniem naszych Czytelników. Fejletony Emandi'ego ukazywać się będą odtąd stale na łamach naszego pisma.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 24 bm. początek o godz. 20-tej koncert Wacława Kochańskiego, skrzypka, przy fortepianie p. Helena Ottawowa. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit. art. — W niedzielę 27 bm. pierwszy dancing. Karty uczestnictwa wydaje się tylko w dnie powszednie od godz. 19 do 20-tej.

Komitet Obywatelski i Towarzystwo Szkoły Ludowej dla uczczenia pamięci Kuratora Stanisława Sobińskiego postanowiło zbudować w Kozielnikach szkołę powszechną Jego Imienia. W najbliższą niedzielę dnia 20. bm. o godz. 11-tej rano odbędzie się uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego. Dla zaproszonych gości będą oczekiwać furmanki na stacji autobusowej w Persenkówce o godz. 10 min. 20 rano.

Uroczysty Wieczór wokalno-gimnastyczny ku uczczeniu rocznic śmierci Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego z łaskawym współudziałem WPP prof. Oleskiej, Hecker-Pawłowskiej, Z. Gubrynowiczowej i dyr. Pańkowa odbędzie się staraniem Tow. gimnast. Sokół-Lwów III. w niedzielę 20. bm. o godz. 7 wieczór w sali własnej ul. św. Marcina 6.

Kursy pracy społecznej Związku obywatelskiej pracy kobiet. Dnia 17. bm. o godz. 6 wiecz. odbyło się uroczyste otwarcie Kursów Pracy Społecznej, w którem wzięli udział przedstawiciele Kuratorjum, O. S. L., województwa miasta, p. prelegenci, tudzież wydział Związku. Wykłady na Kursach rozpoczną się 22. bm. o godz. 6 wieczór w lokalu I. państw. seminarjum naucz. Żeńskiego im. A. Asnyka, ul. Sakramentek 7. Pierwszy rozpocznie wykłady p. prof. dr Caro. Wykład jego pt. „Ekonomja społeczna" budził zeszłego roku największe zainteresowanie nietylko u słuchaczy działu społecznego, ale i u słuchaczy innych działów. Wobec licznych zapytań wyjaśnia kierownictwo Kursu, że można zapisywać się nietylko na całość Kursu, ale i na poszczególne wykłady.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół-Lwów III. urządza w niedzielę, 20-go października 1929 o godz. 7. wiecz. w sali przy ul. św. Marcina 6 Uroczysty Wieczór wokalno gimnastyczny ku uczczeniu rocznic śmierci Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego z łaskawym współudziałem prof. Oleskiej i Hecker-Pawłowskiej. Program: 1) Chór. 2) Przemówienie: dh. Dr. M. Wolańczyk, wiceprezes Małop. Dzielnicy sokolej. 3) Ćwiczenia pałąkami druhen Sokoła - Lwów III. 4 Śpiew solowy: P. Hecker - Pawłowska: a) Arja z Hugenotów; b) Markiza, Niewiadomskiego; c) „Słowik" Allabiewa (akomp. prof. Oleska). 5. Ćwiczenia na koniu wszerz łękami uczniów Sokoła - Lwów III. 6) Solo fortepianowe. 7. Deklamacja, dh. Michał Jakubowski. 8) Ćwiczenia na poręczach druhów Sokoła - Lwów III. Ceny miejsc: od 1—50 po 1 zł., od 51 po 50 gr. Szatnia 25 gr. od osoby. Bilety do nabycia od 6—8 wieczorem w kancelarji Sokoła-Lwów III. w kasie. Dla Druhen i Druhów strój uroczysty obowiązkowy.

(—) **Ucieczka ucznia gimnazjalnego.** Henryk Bisanz, zam. przy ul. Piekarskiej 17. doniósł policji, że syn jego 16-letni Reinhold, uczeń 5-kl. gimn. przedwczoraj wydalił się z domu i dotąd nie wrócił.

(—) **Podrzutek w bramie.** Wanda K. zamieszkała św. Zofji 15 doniosła policji, że gdy przechodziła ul. Snopkowską w bramie pod l. 31 znalazła dziecko płci męskiej, liczące 4 miesiące. Podrzutkiem zaopiekował się Komisarjat miejski.

(—) **Służąca, która dobrze się obłowiła.** Marja Karwowska, zam. Pijarów 11 a doniosła policji, że w czasie jej nieobecności, służąca Helena Kulik rozbiła szafę i skradła bieliznę, oraz biżuterję wartości 1500 zł., poczem zbiegła.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Wczoraj aresztowano Jakóba Starcka false Bergrüna, który na szkodę Maurycego Szlomowicza skradł gotówkę w kwocie 150 dolarów.

(—) **Artysta okradziony w garderobie.** W czasie przedstawienia w Teatrze Małym skradziono wczoraj na szkodę artysty Ciesielskiego palto i kapelusz wartości 520 zł.

—o—

ARTUR ĆWIKOWSKI

Nad rzeczułką.

Pozostawiliśmy za sobą
Codziennych dni trujących czad,
Które się wloką ku swym grobom
Ścieżkami błota, połam zdrad;

Odlecieliśmy ku wyrajom
Nieznanych lasów, łąk, wód, grot
Od tych, co walczą i padają
I tych, co gwałcą duchów lot.

Podbiega ku nam rozśpiewana
Rzeczułka, szepcąc: „wiem już, wiem..."
...Wezmę cię, synku, na kolana,
Otulę moim świętym snem...

— — — — — — —

Mów bajki nam, czarowna wodo,
Ich pięknem nas od życia zbaw!
Niechaj powstaną! niech się wiodą
Mistycznym korowodem zjaw!

W girlandach szmerów i kolorów,
Idąc pod biały, cichy nów,
Wychodzą już z przyszłości borów,
Z uroczysk niezrodzonych snów.. .

Przez kiry męki i zatraty
Przywiały, synu mój, ku nam
I oto jak z purpury kwiaty
Błyszczą u młodych życia bram.

— — — — — — —

Bo i zaprawdę, synku, czemże
Jest to, co jest, dla obu nas? —
To nie rzeczułki plusk... to szemrze
Ciekący przez otchłanie czas..

Noc — jak marzeniem sen opiły,
Niebo — jak jedna błoga łza...
Czy czujesz je? czy słyszysz, miły,
To morze tęsknot, co w nas łka?

Djadem się gwiazd nad tobą pali
W tę najwznioślejszą z wszystkich cisz,
Gdy na mem sercu jak na fali,
W wieczność płynącej, słodko spisz.

— — — — — — —

A kiedy wstanie słońce młode
I pocznie grać melodje sfer,
Kamyki rzucać będziem w wodę
I patrzeć w lśniące bryzgi skier.

I słuchać plusku, który ginie
Jak wieków byt, jak wieków los
Szukać kół śladów na głębinie
I klaszcząc w dłonie, śmiać się w głos..

Pamiętam dzień pod takiem słońcem..
Zielonozłoty dali pył...
Wiem już: tam gdzieś przed lat tysiącem
Nad taką rzeczką z tobą był.

— — — — — — —

A skoro miną wieków krocie,
Przyjdziemy razem dłonią w dłoń
Nad zdrój, by w marzeń białem złocie
Rzucać kamyki w jego toń

I słuchać plusku, co przepada
I znowu mieć uroczy zwid,
Kiedy rzeczułka opowiada
Pachnący zmierzchem, dawny mit

O tem, że kiedyś z serc osnowy,
Przez które krew cierpienia lśni,
Wykwitnie uśmiech lazurowy
Przyszłych, szczęśliwych naszych dni.

(—) **Pieniądze wziął — posady nie dał.** Szymon Szewczuk, zam. Chorążczyzny 17, doniósł policji, że niejaki N. Mazepa, zam. Piekarska 37, wyłudził od niego 40 zł. przyrzekając mu wyrobić posadę.

—o—

Składki.

Dla Wiktorji: Fr. K. Zawidowice zł. 5.—

Bernard Shaw o krytykach teatralnych

JAKĄ MOWĄ URACZYŁ W KLUBIE KRYTYKÓW SĘDZIWY AUTOR.

Londyn, w październiku.

(jp) Bernard Shaw, na zebraniu londyńskiego klubu krytyków wygłosił do swoich amfitrjonów podczas bankietu mowę, charakteryzującą zarówno dobrze rzemiosło krytyka, jak i znaną złośliwość słynnego dramaturga:

Moi Koledzy krytycy! — rozpoczął Shaw swoją mowę, na co audytorjum wybuchnęło śmiechem.

Jest to doprawdy rzecz straszna — zareplikował Shaw, — że cokolwiek powiem choćby najpoważniej, zaraz wszyscy się śmieją. — Przemawiam do was jako jeden z waszych, gdyż **byłem sam krytykiem i zawsze jeszcze ten zawód uważam za swoją rezerwę życiową.** Wyrzekłem się go wprawdzie później sądząc, że korzystniej jest być pisarzem dramatycznym, jednakże byłem w błędzie i dziś przychodzę do przekonania, że **niema korzystniejszego stanowiska na świecie niż stanowisko krytyka.**

Przedewszystkiem **krytyka teatralnego nikt nie pyta o jego kwalifikacje.** Może więc pisać tak źle, jak mu się tylko podoba, a nikt mu z tego nie zrobi zarzutu. Gdy mnie powołano na to stanowisko, **nikt mnie nawet nie zapytał, czy umiem czytać i pisać, tem mniej, czy czytałem kiedykolwiek Szekspira.**

Mój pierwszy pracodawca uczynił ze mnie krytyka muzycznego, a jedyna przestroga, jaką mi dał na tę drogę, brzmiała: — Tylko na miłość Boską, niech pan nie wypełni dziennika fugą Bacha lub czemś podobnem!

Taki był mój **pierwszy krok na tej zbrodniczej drodze.**

Podobnie krytyka dramatycznego nikt nie śmie krytykować, choćby popełniał najgorsze nonsensa i zbrodnie. **Jeśli się go zwalcza, to jedynie ze względów jakiejś specjalnej polityki.**

Ofiarowano mi pewnego razu miejsce krytyka w jednym z dzienników. Oświadczyłem wydawcy, powodowany względami solidarności zawodowej, że nie mogę przecież odbierać chleba obecnie zajętemu tam pracownikowi. Wówczas on zapytał mnie: — Cóż mam w takim razie uczynić? — Odpowiedziałem: — Czekać aż tamten umrze! — Lecz na to wykrzyknął ze zgrozą wydawca: — Co pan mówi? **Przecież krytycy teatralni nigdy nie umierają!**

W tem tkwi tajemnica nieodpowiedzialności krytyków. Czują się oni tak pewni i niewzruszeni w swoich posadach, że **nie przychodzi im nawet na myśl krępować się takiemi względami jak sumienie lub należyta znajomość przedmiotu, o którym wydają sądy.**

Mowa ta została przyjęta z aplauzem jako nowy kawał Shawa. Sędziwy pisarz zapewnia jednak, że tym razem naprawdę nie bawił się w paradoksy.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 20. października 1929.

Warszawa 1411 16.20 Muzyka z płyt gramof 16.55 Muzyka z płyt gramof. 17.40 Koncert Orkiestry Repr Pol. Państw pod dyr. A. Sielskiego W programie: Chopin Moniuszko i in. 20.05 Koncert orkiestry ludowej St. Namysłowskiego 21.35 Recital Alfreda Hoena. 23.00 Muzyka taneczna

Kraków 312 17.40 Transm. koncertu z Warszawy 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Poznań 334 17.50 Audycja dla dzieci 19.00 Koncert muzyki polskiej. Z. Fedyczkowska, art opery (sopran), Prof. S Pawlak (skrz.), Prof. Łukasiewicz (akomp).

Katowice 408 16.00 Koncert popularny z udz. zesp. instr. P. R. 20.30 Koncert. W programie: Handel, Mozart, Schubert i in.

Wilno 385 20.05 Transm. z Warszawy.

Wrocław 253 21.00 Koncert radjoorkiestry pod dyr. Fr. Marszalka.

Kopenhaga 281 21.15 Recital skrz. Mogensa Hansena W programie utwory Hubaya. 21.40 Wieczór muzyki szwedzkiej i francuskiej.

Brno 342 18.00 Audycja niemiecka. Śpiew. 19.00 Koncert radjoorkiestry. Popularna muzyka operowa

Hamburg 372 21.00 Lahnet, Strauss. Lehar, trzej mistrzowie Wiednia. Radjoorkiestra i Erna Kroll-Lange (śpiew)

Berlin 418 20.00 Koncert utworów Xictora Hollandra pod dyr. kompozytora.

Stockholm 436 19.15 „Das Fürstenkind, operetka Fr. Lehara 21.40 Koncert.

Langenberg 473 20.00 „Cyrulik z Bagdadu" opera komiczna w 2 aktach Piotra Corneliusa.

Praga 487 21.00 Radjoorkiestra Sol Ilona Stepanowa Kurzowa (fort.).

Wiedeń 516 18.35 Koncert kameralny. 20.00 „Mutter sorge" wiedeńska sztuka ludowa Rudolfa Hawela

Monachjum 533 18.05 Koncert kameralny. Edith v. Xoigtlander (skrz.), Ryszard Staab (fort.) 19.35 Koncert radjoorkiestry W programie: Dworzak, Strauss i in.

Bukareszt 394 21.00 Recital pianistki Cerkes-Negoesco. 21.45 Recital wokalny Hortensji Vasilesco

Königswusterhausen 1635 21.20 Irlandzkie pieśni ludowe odśpiewa Slen Neeson

Poniedziałek 21. października 1929.

Warszawa 1411 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja", 20.30 Operetka „Biały Mazur" Fr. Lehara. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków 312 16.45 Transmisja z Warszawy. Muzyka z płyt gramof. 24.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 334 17.45 Koncert popołudniowy. K. Kopczyński (baryton), W. Nowacki (skrzypce), B. Tylja (akomp.), 20.30 Transmisja operetki z Warszawy, 22.45 Lekcja tańców.

Katowice 408 16.45 Koncert z płyt gramof., 17.45 Koncert popularny z udział. orkiestry dętej PP. Woj. Śląsk.

Wilno 385 17.30 Audycja dla dzieci. Bajeczki dla najmłodszych opowie Z. Minkiewiczówna, 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 21.20 Muzyka spółczesna.

Kopenhaga 281 20.15 Muzyka kameralna.

Brno 342 20.00 „Cnotliwy Ambrozjusz" Leo Falla. 22.15 Muzyka cygańska.

Londyn 356 22.50 Koncert kameralny. Wyk. Aeolian Players Sol. Stiles-Allen (sopran), 24.00 Muzyka taneczna z Royal Opera House Dances.

Frankfurt 390 20.00 „Myśl" dramat w 6 obrazach Andrejewa.

Budapeszt 550 19.25 Koncert Stefi Sebok, art. Opery Królewskiej, 20.00 Transmisja Koncertu Jubileuszowego z Sopron. Wyk. Orkiestra filharmoniczna, chór i Szekelyhidy, art. op. węgierskiej.

Sztokholm 436 20.20 Nowoczesna muzyka orkiestrowa, 22.10 Recital wiolon. Karola Bjarnhofa.

Langenberg 473 17.30 Koncert. Grete Eweler (skrz.), Gerard Bunk (fort.), 20.00 Wieczór piosenkarza R. Koppla z udz. radjoorkiestry.

Praga 487 16.30 Koncert radjoorkiestry pod dyr. Jeremiasa. 19.05 Wieczór słowacki.

Wiedeń 516 16.00 Lekki koncert kwartetu Silving, 20.00 Transmisja z Konzerthaussaal. Koncert skrzypka Georga Steinera.

Monachjum 533 17.30 Recital fortepianowy: Grace O'Brien.

Bukareszt 394 21.00 Koncert kameralny kwartetu Capeleano.

Paryż 1725 21.10 Koncert.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 19. października. (Tel. G. P) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118, 5 proc. pożyczka dolarowa 63.50 5 proc. pożyczka konwersyjna 50 i ćwierć 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88 i ćwierć 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Państw. Banku Rol. 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94 te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i pół, Belgja 124.33 Londyn 43.36 Nowy Jork 8.88 Paryż 35.00 Praga 26.33 i pół Szwajcarja 172.09 Włochy 46.60.

Warszawa 19. października. (Tel. G. P) Bank Hipoteczny 119 Bank Polski 167 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 30, Firlej 51, Lilpop 28 i pół Modrzejów 18 Starachowice 22, Haberbusch 103.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 19. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.32 i pół Londyn 25.18 N. Jork 5.16.70 Belgja 72.20 Włochy 27.05 Hiszpanja 73.25 Holandja 208.15 Berlin 123.43 Wiedeń 72.65 Sztokholm 138.80 Oslo 138.25 Kopenhaga 138.25 Sofja 3.74 Praga 15.30 Warszawa 58 Budapeszt 90.30 Białogród 9.12 i pół Ateny 6.71 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.08 Hellsingfors 13.00 Buenos Aires 216.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 19. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.18 Belgrad 1255 i ćwierć Berlin 169.74 Bruksela 99.21 Budapeszt 124.16 Bukareszt 423 i ćwierć Kopenhaga 190.05 Londyn 34.62 i pół Madryt 100, Medjolan 37.20 i pół Nowy Jork 710.25 Oslo 190.05 Paryż 2794 i pół Praga 2102 i 3/4 Sofja 5136 Sztokholm 190.70 Warszawa 79.89 Zurych 137.48 Amerykańskie 709 Niemieckie 169.49 Włoskie 37.09 Jugosłowiańskie 1248 i pół Czeskie 2099 i pół Węgierskie 124.22 Szwajcarskie 137.33 Renta majowa 0.935 Renta lutowa 0.951 Bankverein 21.60 Kreditanstalt 52.50 Anglobank 17 i ćwierć Kompas 13.60 Laenderbank 26 Merkury 20.20 Kolej półn. 1032 Austr. kol. państw. 24.60 Kolej połudn. 7.09 Cement 100 Alpiny 37 i ćwierć Berg u. Huetten 878 Krupp 11 Poldi Huette 193 Rima 109 i pół Skoda 377 3/4 Siersza 13.40 Zieleniewski 65 i ćwierć Karpaty 4.45 Galicja 35.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn 19. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 487.40 Holandja 12.09 3/4 Francja 123.89 Belgja 34.87 5/8 Włochy 93.09 Niemcy 20.40 i ćwierć Szwajcarja 25.18 Hiszpanja 94.80 Danja 18.20 3/4 Szwecja 18.14 5/8 Norwegja 18.20 3/4 Portugalja 108.25 Helsingfors 193.75 Praga 164.53 Budapeszt 27.91 Belgrad 276 Sofja 673 Rumunja 817.25 Konstantynopol 1027 Ateny 375.12 i pół Wiedeń 34.68 Warszawa 43.46

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 19. października. (Tel. G. P.) Londyn 123.87 Nowy Jork 25.42 Belgja 355.25 Włochy 133.12 Szwajcarja 492 Danja 680.25 Holandja 1024 Norwegja 680.25 Szwecja 682.75.

POSZUKUJĘ zaraz czystej, uczciwej, spokojnej posługaczki do sprzątania na parę godzin rano. Tylko blizko mieszkające zgłoszą się. Kurkowa 29. 1. piętro 8—9 rano. 8026

INTELIGENTNEJ, młodej gosposi-kucharki poszukuje bezdzietne małżeństwo na prowincji. Listy pod „Dobre traktowanie“ Admin. „Porannej“ 8018

Chłopców do nauki

za wynagrodzeniem — poszukuje

Ślusarnia, ul. Goldmana 31.

(boczna Janowskiej)

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

HERO-Matrona. Moc pozdrowień. Dużo zmian dobrych. Tęsknię. — Przyjdź — zatelefonuj! 8062

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

KORESPONDENTKA-maszynistka władająca doskonale językiem niemieckim dobrze francuskim poszukuje posady. Gerlich, Lenartowicza 12. 7987-2

OSOBA starsza szuka posady wyręczyć Panią w gospodarstwie z prasowar em i ze szyciem. Wiadomość Potockiego 50., Lwów, u dozorcy. 7982-2

OSOBA starsza szuka posady do jednej lub 2 osób starszych do wszystkiego ze szyciem. Wiadomość Potockiego 50 Lwów, u dozorcy. 7983-2

RUTYNOWANY kucharz z długoletniemi świadectwami prywatny i restauracyjny poszukuje posady T. Sokulski, Żydaczów. 8032-6

POSZUKUJĘ szycia i naprawy wszelkiej bielizny. Listy do „Porannej“ dla „Sieroty“. 8031

MŁODA, bardzo inteligentna osoba zajmie się wychowaniem 1—2 dzieci u zamożniejszego wdowca. Zgłoszenia pod „Subtelna“ do Adm. 8029-2

KUŚNIERZ przyjmuje i robi po domach wszelkie futra. Podzamcze 9. Pożakowski. 8013-4

OSOBA młoda, przystojna, inteligentna zajmie się domem u samotnej osoby. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Praca“ do Adm. 8028-2

STARSZY praktykant restauracyjny poszukuje solidnej firmy, gdzieby mógł ukończyć praktykę handlową. Listy do Admin. „Gazety Porannej“ pod „Harcerz“. 8015-2

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje pracy po domach prywatnych lub na wyjazd na prowincję. Wykonuje najelegantsze toalety. Wiadomość pod „Samodzielność“. 7959-3

OSOBA w średnim wieku izr. niezależna poszukuje posady w charakterze towarzyszki, zarządczyni domu lub do dzieci. Bliższy adres: Mützelmacher Stanisławów, Niemcewicza 6. 8039

BUCHALTER-BILANSISTA korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką biurową, poszukuje zajęcia na cały dzień lub na kilka godzin dziennie. Zakłada, porządkuje, kontroluje ksęgowość. Pod „Emha“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legjonów 1. 8010-2

DRZEWNY komercjalista fachowiec, lat 32 z długoletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, dokładnie obeznany z całokształtem administracji tartacznej, fabrykacji skrzyń, biurowości, finansów, produkcji i sprzedaży z doświadczeniem eksportowem, do skonały korespondent polsko-niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Stanowisko“ do Biura „Ruchu“ Kraków, Szczepańska. 8036

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

6 GARAŻY nowocześnie urządzonych do wynajęcia obok Techniki, ul. Nowy Świat 6.

LOKAL w centrum, 2 ubikacje, nadający się na sklep, biuro skład do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Lokal“ do Administracji. 7997-3

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie pełny komfort — listownie: Pauliński, Administracja. 7950-5

4 POKOJE, kuchnia, największy komfort wynajmę. Oglądać: Tarnowskiego 34. Od 3.30—4.30. 7805-3

WYNAJMĘ zaraz piękne 4-pokojowe mieszkanie. Dla wolnego zawodu znakomite. Administracja pod „Okolica Politechniki“. 7954-2

WILLA 7-pokojowa z ogrodem w śródmieściu do wynajęcia za czynszem kwartalnym. Zgłoszenia pisemne pod „Jaśka“. 7882-3

DUŻY pokój elegancki dla 2 osób studentów (tek) — łazienka, fortepian — wynajmę. Romanowicza 5, drzwi 8. 7802-2

DO WYNAJĘCIA natychmiast Pensjonat „Hirschówka“ Tatarów na dwa lata lub na sezon letni. Wiadomość Hirsch, Tatarów. 7903-3

MIESZKANIA 3, 2 i 1 pokojowe z kuchnią i przynależytościami za czynszem półtorarocznym do wynajęcia. Zgłoszenia Zielona boczna 93 c. Filipówka. 8025-2

PRZYJMĘ inteligentną panienkę na wspólne mieszkanie z utrzymaniem. Okólskiego 6., blizko Techniki. 8020-3

POKÓJ duży, frontowy, nie umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Ponińskiego 29. od 2—5. 8016

ODNAJMIĘ frontowy pokój komfortowy z telefonem może być z śniadaniem lub całem utrzymaniem dla kawalera izraelity. Zgłoszenia telef. 74.37, między 2—4. 8014

POKÓJ parter, front, słoneczny, przystanek tramwaju do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Konopnickiej 14. parter lewy, trzecie piętro. 8067

MIESZKANIE kawalerskie umeblowane luksusowe, mały apartament sam dla siebie, pokój, dwie małe nyżki, łazienka, mała garderóbka, przedpokój, komfort, wejście ze schodów, balkon, światło elektryczne, kaloryfery, na żądanie może też być i kuchenka gazowa — do wynajęcia od 1. listopada. Piaskowa 1. 15. Zgłoszenia od 11-tej do 4-tej. 7924-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

AUTO ciężarowe wynajmę lub sprzedam. Pasternakowa, Kaspra Boczkowskiego 14. 7889-6

PIECYKI naftowe bezwonne Demon, poleca Rentschner, Legjonów 37. 7821-10

FORTEPIANY znakomite od 800 zł. w górę sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 8061-3

NAJTANIEJ PRZERABIA I PO KRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

KWIATY cięte i w doniczkach jako też agrest sztuka 2 zł., pożeczki sztuka 1,50, codziennie do 11-tej i od 4-tej popołudniu. Piaskowa 1. 15 w ogrodzie. 7924-2

KOMPLETNE urządzenia, salony, garnitur klubowy, łóżka mosiężne itp. sprzeda okazyjnie: HALA AUKCYJNA Akademicka 3. 8059-2

JADALNIĘ nowoczesną, przepiękną sprzeda „Lamus“, Romanowicza 10. 8006-3

RABKA Zdrój. Kilka will, parcel okazyjnie do sprzedania. Pensjonaty do dzierżawy — dogodne warunki. Zgłoszenia: Biuro Huka Tel. 50. Rabka. Sezon cały rok. 7055

KAMIENICA dwupiątrowa komfortowa z bramą wjazdową, w pięknem położeniu okazyjnie do sprzedania. Willa nowa o dwóch mieszkaniach z pełnym komfortem zaraz do sprzedania. Wiadomość Jan Klimkiewicz, Lwów, Akademicka 24. 8024-5

KAMIENICA przy ul. Listopada 2-wu piętrowa nowa, z pełnym komfortem, wolnemi mieszkaniami 2, 4, 5 pokojowemi do sprzedania z niewielkim wkładem na dogodnych warunkach wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „Roczny dochód 4.200 dolarów“ do Administracji. 8021-3

Sprzedaż
drzewek owocowych.
Kulparkowska 72.

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KORONKI klockowe, hafty szwajcarskie, najnowsze wzory poleca najtaniej Piepes, Lwów, Boimów 7. 7426-10

UNIEWAŻNIAM zgubiony dekret inwalidzki wydany przez Izbę Skarbową Kraków na nazwisko Władysław Jarecki, Sokal. 7958-3

ZA 60 gr. śniadanie do wyboru. Poleca nowo otwarty lokal śniadankowy Henia Rosenfelda, ulica Trybunalska 4. 8043-2

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 21. X. 19129.

MAKS BRAND. 50

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

— W takim razie — oświadczyła stanowczym tonem — dziś na cały dzień kładę na ciebie areszt. Chyba nie masz nic przeciw temu?

Roześmiał się. Zaimponowała mu swą energją.

— Na jak długo?

— Powiedzmy, do północy.

— Skoro tak długo będę pod twoją komendą, wiesz, mamo, co się łatwo zdarzyć może?

— No?

— Że będę na najlepszej drodze do zaręczenia się.

— Czyżbyś miał coś przeciw temu?

— To jednak prawda, — odparł — że skoro mężczyzna chce sam kierować sprawami swego serca, to wówczas postępuje poprostu jak lunatyk. Mam wielką ochotę oddać całą tę sprawę w twoje ręce. Ty mamo przynajmniej nie dopuścisz do tego, abym sobie kark złamał.

— Mój chłopcze — rzekła pani Lodge — co się z tobą stało w ciągu tych ostatnich dwudziestu czterech godzin? Odrazu stałeś się dorosłym mężczyzną!

ROZDZIAŁ XXII.
KATARYNIARZ.

I tak się oto stało, że Jack wybrał się na przyjęcie wieczorne z tańcami, urządzane przez panią Thomas Hardy na cześć miss Sylwji Lester, która owego wieczora miała po raz pierwszy ukazać się w towarzystwie. Pani Hardy ogromnie się ucieszyła wiadomością, że Jack Lodge zaszczyci swą obecnością jej dom, tembardziej, że niemal w ostatniej chwili kilka z zaproszonych poprzednio osób nadesłało usprawiedliwiające listy, z odwołaniem zapowiedzianego przybycia.

Miss Sylwja Lester pochodziła z dobrej rodziny, miała ładny majątek i była wcale ładną; szpeciła ją jedynie może zbyt cienka szyja i zanadto szerokie usta.

Przy pierwszej nadarzającej się okazji pani Hardy podeszła do Sylwji, mówiąc:

— Moje dziecko, przy kolacji posadzę Jacka Lodge obok ciebie. Nie znasz go jeszcze?

— Nie, ale już dużo o nim słyszałam.

— Zapomnij o tem wszystkiem, co ci o nim opowiadano. Jack jest mężczyzną na oko bardzo surowym i niedostępnym, w gruncie rzeczy jednak to jeszcze wielkie dziecko. Nie lubi, gdy się nim ktoś zanadto zajmuje. Tylko na miłość boską, nie każże mu opowiadać o jego myśliwskich przygodach! O ile mi wiadomo, polowanie, to jedyna rzecz, na której się naprawdę rozumie. I dlatego właśnie nie znosi poprostu — jak wszyscy zresztą mężczyźni — aby go ceniono tylko za to jedno, na czem się zna i rozumie.

— A to komiczne! I czemuż to tak?

— Nie wiem sama — odparła krótko pani Hardy, a pragnąc zakończyć tę rozmowę, dodała:

— Pan Bóg stworzył mężczyzn, nie ja!

Kolacja przeszła w doskonałym nastroju. Jack, siedząc obok Sylwji spoglądał z przyjemnością na dużą salę, ustrojoną kwiatami, zalaną morzem światła; z galerji w kącie sali dolatywały tony orkiestry. Jack przymknął oczy, biegnąc myślą do Tangle, kiedy je znowu otworzył, ujrzał, że sąsiadka jego przygląda mu się z uśmiechem.

Sylwja wydała mu się miłą i interesującą, jakkolwiek całe jej zachowanie było pewną rezerwą. Tańczyła doskonale, z ogromnym wdziękiem. Po kolacji powrócono znów do tańców; Jack, rozbawiony, był w doskonałym humorze. Od czasu do czasu spotykał się ze wzrokiem swej matki, która siedząc na kanapce z panią Hardy, obrzucała zadowolonem spojrzeniem swe go jedynaka.

Obie damy rozmawiały swobodnie o tem i owem. Nagle pani Hardy pochyliła się ku swej towarzyszce:

MAGAZYN Maysenhalter, obecnie Sobieskiego 5, II p., poleca kapelusze po zniżonych cenach. 8017

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Mirek Marjan wydaną przez PKU. Lwów. 8045

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Sambor. Antoni Korybski r. 1903. 7962-3

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Władysław Bala rocznik 1902 PKU. Nowy Targ. 7055

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów Hoffmana 30, parter, Kurzerowa, ceny niskie. Telefon 79-17. 8019-2

BAZYLEWICZ EUSTACHY, urodz. w r. 1904 w Żółkwi, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rawa-ruska. 8037-3

NIEDŹWIECKI ANTONI, syn Jana, rocz. 1907 z Żukowa, pow. Horodenka zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kołomyja, którą unieważnia. 7956-3

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrna, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio. Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 8065-3

WIELMOŻNE PANIE! Płaćcie za dobrą robotę, a nie za lepsze położenie! Najnowsze modele Płaszczy, Futer i Kostjumów wykonuje pierwszorzędnie i tanio Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. 8035

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta: książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Jarosławiu rok 1906, jak również prawo jazdy wraz z duplikatem Nr 2828, wydane przez województwo Lwowskie na nazwisko Edward Antosiewicz, o czem i urząd Wojewódzki zawiadamiam. 8034-3

Hiacenty i Tulipany
pierwszorzędne cebulki
Przepis kultury bezpłatnie
BACH Lwów, Rynek 2 telefon 67 32.

DLA BIUR wszelkie przybory kancelaryjne poleca MAGAZYN PAPIERU
Antoni Jamiński Lwów, SZAJNOCHY 2.

WYTŁACZAM DESENIE NA **PŁASZCZACH** pluszowych, czyszczę, czernię, odświeżam, przerabiam
M. Wolańska
LWÓW, SOBIESKIEGO 12. Tel. 17-04.

Okazja! **Sypialnia zł 600.— Salonik zł 350.—**
i inne meble na dogodnych warunkach również i na prowincję sprzedaje magazyn mebli **Herman Münzer** LWÓW, Trybunalska 4.

Gramofony i płyty krajowe i zagran.
kupisz najtaniej i na warunkach najdogodniejszych **tylko** we firmie
Malwina Rosenman
Lwów, **Jagiellońska 17.** tel. 17-25.

NIEMOC PŁCIOWĄ
usunie się niez wodnie najnowszym aparatem (cud obecnej doby). Korzystne prospekty. — Prospekty wysyła się za Zł. 1.— w znaczkach pocztowych.
General Eksport „VIRILITY"
Lwów, Sykstuska 7.

Na system amerykański
sprzedaje meble **NA RATY**
każdemu bez poręczyciela
„FAMETA" FABRYKA MEBLI Ska z ogr. odp.
LWÓW ul. KRASICKICH 18a
bez podwyższenia cen.



ŚNIEGOWCE KALOSZE

Ostatni tydzień zupełnej wyprzedaży
towarów bławatnych i jedwabnych
F. KNAUER i Syn — LWÓW, — **pl. KAPITULNY 2.**
Kto nie zaopatrzył się w towary niżej cen fabrycznych niech spieszy póki zapas starczy.

Wszelkiego rodzaju FUTRA
najmodniej i najsolidniej wykonane w Magazynie i pracowni futer
E. SOLIK (J. Solika wdowa)
Lwów ul. Sobieskiego 4.

Najnowsze płaszcze, suknie i trykotaże we wielkim wyborze poleca
Magazyn konfekcji damskiej
D. WEISSBERG
Lwów, Sobieskiego 2, róg pl. Marjackiego
Ulgi w spłatach.

BARDZO WAŻNE DLA...
wszystkich cierpiących na ruptury wszelkich rodzajów, których zaprasza się w ich własnym interesie, by skorzystali z obecności bawiącego tu w przejeździe przez Lwów dyrektora zakładu Dra Barrère znane są w całym świecie. Ostatnio dokonano sensacyjnego wynalazku. Zupełne wyleczenie stałe (nawet ruptury jąder) zapomocą
PASÓW NEO - BARRERE BEZ SPRĘŻYNY I BEZ PELOTY!
Jest to najważniejszy postęp ostatnich dni techniki ortopedycznej! Znakomity specjalista z Paryża zabawi we Lwowie i zademonstruje bezpłatnie w dniach 22., 23., 24. października b. r. i przyjmuje we firmie: STANISŁAW BARAN, Lwów, ulica Akademicka l. 26. Pasy medyczne Dra Barrère dostosowane według ścisłej miary służą przeciw wszelkim dolegliwościom brzusznym u pań i panów. 8052

STANOWCZO OPERACJA ZBYTECZNA! Bandaże przeciw przepuklinom brzucha, pępka, pachwiny itd. Specjalne opaski przeciw oberwaniu żołądka. Bandaże przeciw wypadaniu macicy. Pończochy gumowe japońskie przeciw żylakom i puchnięciu nóg. Opaski na czas ciąży i po przebytym połogu. **Dyskretne moczniki dla mężczyzn i kobiet na dzień i w nocy. Dla amputowanych sztuczne nogi i ręce itd. Korektory przeciw garbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.**
M. POLACZEK W SAMBORZE, 29.
Cenniki darmo. 7908-2

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 1. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERM. NOWE SPŁATY.

22 zł.
Przepisowy KOSZ na śmiecie pocynkowany
„WULKAN"
Pasaż Mikolascha
Telef. 1-15.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

KTO
dba o swoje zdrowie, kupuje najpewniejsze i najświeższe PREZERWATYWY tylko w specjalnym składzie S. FEDER,
Lwów.
SYKSTUSKA 7
tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12 Zajmujący cennik za 5 wzorami zł 2 50 znaczkami pocztowymi. Wysyłka dyskretna.

Wieńce oraz najpiękniejsze **KWIATY**
poleca **WIOSNA**
Lwów, Rutowskiego 6.

Niezastąpione dla:
RESTAURACJI, MASARNI, CUKIERNI, SZPITALA, SANATORJUM, INTERNATU, PENSJONATU i t. p.
HOBART'A
Elektryczne maszynki:
SIEKARKI DO MIĘSA z zmiennemi przyrządami do krajania jarzyn, mielenia kawy, tarcia sera, czyszczenia noży i ostrzenia noży.
DO BICIA PIANKI i mieszania ciasta.
DO OBIERANIA KARTOFLI.
DO MYCIA NACZYŃ.
MŁYNKI DO KAWY
oszczędność robocizny i czasu, higjeniczne, estetyczne, małe, proste, wygodne, tanie.
REPREZENTACJA I SKŁAD:
Inżynierowie
KAZIMIERZ I BOLESŁAW NEYMAN
Lwów, ul. Chorążczyzny 6. tel. 54-02
8053

PRODUKTY Z SOLI NATURALNYCH
pochodzących z Wód
VICHY
Źródeł Rządu Francuskiego
Sole Vichy-Etat dla przygotowania samemu wody ułatwiającej trawienie.
Pastylki Vichy-Etat 2 lub 3 po posiłku ułatwiają trawienie.
Comprimés Vichy-Etat dla przygotowania wody alkalicznej gazowej.
Żądajcie marki VICHY-ETAT

Humor.

MAŁA PRZYCZYNA — WIELKIE SKUTKI.



Kiedy osa grozi ukąszeniem policjantowi.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Zdostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.50

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie

Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.